Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, piątek 21 kwietnia 1933 Nr. 108

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Hitleryzm znajduje podatny grunt w Czerniowcach

Ekscesy antyżydowskie hitlerowców

(:) Budapeszt. 19. 4. Wedle dzisiejszych dzienników porannych doszło wczoraj wieczór w Czerniowcach do poważnych rozruchów antysemickich. Banda narodowych socjalistów w większości Niemców, złożona z około 300 osobników, wybiła w wielu domach żydowskich szyby oraz napastowała przechodniów o wyglądzie semickim.

Policja przy pomocy wojska rozpędziła demonstrantów i przywróciła spokój. Podczas rozruchów około 100 osób odniosło rany.

Rzeszowianin ofiarą bandytyzmu hitlerowskiego

(:) Król. Huta. 19. 4. PAT. W dniu wczorajszym przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom-Dworzec 55-letni Knispel, urodzony w Rzeszowie, a mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Knispel przybył do Polski z trzema starszymi synami.

Jak wynika z zeznań, złożonych przez synów Knispla, do ich mieszkania w Berlinie, wpadła dnia 16 bm., o godzinie 3 w nocy bojówka hitlerowska, złożona z 20-tu szturmowców i przeprowadziła w mieszkaniu rewizję. Gdy rewizja dała wynik negatywny, hitlerowcy pobili do nieprzytomności ojca Knispla. Ślady tego pobicia widoczne są do dzisiejszego dnia na rękach, plecach i głowie.

Pozatem stary Knispel skutkiem pobicia stracił mowę. Synowie jego zostali również pobici, a następnie aresztowani przez hitlerowców. Gdy skutkiem interwencji udało się zaaresztowanych wydostać z więzienia, hitlerowcy zapowiedzieli, że o ile nie opuszczą natychmiast Berlina i wogóle terenu Niemiec, to zabiją ich wszystkich. Z obawy przed śmiercią Knispel wraz z synami wyjechał z Berlina, gdzie pozostawił żonę i kilkoro młodszych dzieci.

Interwencja konsula Rzplitej w Opolu

(:) Katowice. 19. 4. PAT. Donoszą z Opola, że 19 bm. konsul generalny Rzplitej w Opolu interwenjował osobiście u nadprezydenta prowincji opolskiej dra Lukaschka w sprawie kilkunastu obywateli polskich, aresztowanych i zatrzymanych w więzieniu od miesiąca. Konsul zwrócił uwagę nadprezydenta na pozostawienie bez odpowiedzi wielu pism interwencyjnych oraz na przetrzymywanie aresztowanych od dłuższego czasu Żydów-obywateli polskich bez doręczenia im formalnego aktu oskarżenia

Łagodny wyrok w procesie moskiewskim

(:) Moskwa. 19. 4. (R) W procesie sabotażowym przeciw urzędnikom firmy Metropolitan Vickers zapadł ubiegłej nocy wyrok, na mocy którego oskarżeni obywatele sowieccy skazani zostali na kary więzienia od półtora roku do 10 lat, a jeden z nich uwolniony został od winy i kary. Z Anglików Thornton skazany został na 3 lata, MacDonald na 2 lata więzienia, Monkhouse, Northwall i Cushny na wydalenie z granic Rosji sowieckiej z zakazem powrotu przez lat 5 Oskarżony Gregory został uniewinniony.

W motywach wyroku przewodniczący trybunału Ullrych zaznaczył, że z powodu złożenia zeznań i przyznania się oskarżonych do winy trybunał skorzystał z prawa łaski i nie zastosował najwyższego wymiaru sprawiedliwości.

Skazani na karę więzienia Thornton i Mac Donald zostali odprowadzeni do więzienia. Ogól nie sądzą, że będzie im dana możność wniesienia apelacji, lub że kara więzienia zamieniona m zostanie na wydalenie z granic państwa.

Wrażenie w Londynie

Zakaz przywozu towarów rosyjskich

(!) Londyn, 19. 4. (L) Po nadejściu oficjalnego potwierdzenia wyroku moskiewskiego zwołana została w nocy rada ministrów. Przedpołudniem odbyło się na zamku w Windsor posiedzenie tajnej rady królewskiej, w toku której król angielski podpisał proklamację w sprawie zakazu przywozu towarów rosyjskich do Anglji.

(:) Londyn. 19. 4. PAT. Dzisiaj popołudniu ogłoszony zostanie zakaz importu wielkiej ilości produktów, wyrabianych w Rosji sowieckiej. Za kaz ten obejmie około 30 proc. całego importu sowieckiego do Anglji. Dotyczy on zboża, masła, bawełny, nafty, drzewa itp. Embargo wejdzie w życie z dniem 26 bm.

Produkty przeznaczone dla Anglji, a już wysłane z Rosji sowieckiej nie będą objęte zakazem, jako stanowiące już własność nabywców brytyjskich. Agencja Reutera dowiaduje się, że w związku ze zmianą, jaka nastąpiła w stosunkach handlowych sowiecko-angielskich cofnięto przywileje dyplomatyczne trzem członkom sowieckiej delegacji handlowej.

* * *

(!) Londyn, 1. 4. (L). Prasa angielska, o ile wogóle zajmuje stanowisko wobec wyroku moskiewskiego stwierdza jednomyślnie, że **wymiar kary wypadł o wiele łagodniej, niż się spodziewano.** — Prasa opozycyjna występuje **przeciw represaljom wobec Rosji sowieckiej w postaci zakazu przywozu towarów rosyjskich,** oświadczając, że zakaz ten nie prowadzi do celu i **nie przyniesie Anglji żadnej korzyści, lecz wręcz przeciwnie straty.**

Oświadczenie firmy Metropolitain Wickers

(:) Londyn. 19. 4. PAT. Komunikat wydany przez firmę Metropolitain Vickers Co, oznajmia, iż do chwili powrotu z Moskwy, doradcy prawnego towarzystwa nie zostanie wydane żadne oświadczenie, dotyczące procesu.

Komunikat stwierdza, że uczyniono wszystko, aby wpłynąć na złagodzenie kary, wymierzonej Mac Donaldowi i Thorntonowi. Metropolitain Vickers potwierdza, że Związek sowiecki wypłacił towarzystwu całkowitą sumę, jaką mu był winien. Metropolitain Vickers zamierza w dalszym ciągu wykonywać swoie kontrakty zawarte z ZSRR.

—o-o-o—

Goering u króla włoskiego

(!) Rzym, 1. 4. (R). **Król włoski przyjął dziś przed południem na audjencji Goeringa.** W południe złożył Goering Mussoliniemu wizytę pożegnalną, poczem odleciał do Medjolanu.

Znamienny afisz

(:) **Wiedeń.** 19. 4. PAT. W tygodniu przedświątecznym w Linzu rozlepiono plakat z bluźnierczym napisem **„Heil Hitler — Juda Christus verrecke“.** Plakat ten wywołał w kołach katolickich olbrzymie wzburzenie i zgorszenie.

Biskup Linzu ogłosił list, podkreślając **że taki pomysł mógł powstać tylko na tle niechrześcijańskiego obłędu rasowego.**

Miejscowe kierownictwo partji narodowych socjalistów ogłosiło oświadczenie, w którem wypiera się autorstwa plakatu i wyznaczyło nagrodę 1.000 szylingów za wykrycie sprawców.

Rugi lekarzy żydowskich

Berlin, 19. 4. ŻAT. Komisarz Rzeszy dla spraw zdrowia usunął w porozumieniu ze Związkiem Lekarzy hitlerowskich 81 „rasowo-obcych“ pracowników i urzędników ze szpitala im. Rudolfa Virchowa. Wśród usuniętych znajduje się 28 lekarzy-Żydów. Z Urzędu okręgu Berlin-śródmieście z dniem 30 czerwca usuniętych będzie 27 lekarzy-Żydów.

Walka z duchem

(Th.) Najnowsze z kraju hitlerowskiej Barbarji: Młodzież inteligentna, kształcąca się, czy już nawet wykształcona, zgłasza się i staje do apelu. Jakżeżby nie! Toć zawsze twierdzono, że rewolucja liberalizmu niemieckiego w połowie 19. wieku była przeważnie dziełem studenterji niemieckiej, owej skorporowanej w nietyle strojnych ile śmiesznych czapeczkach o różnych barwach na głowach, a szabelkach t. z. „Schlägerach“ u boku. Napozór wyglądało, jakoby ta brać była wiecznie upita piwem — „bierselig“ — którego nałykała się całych putni, ale — tak przynajmniej zapewnia niemiecka oficjalna historjografja, nawet rozsądna jej część — w gruncie rzeczy nosiła ona w duszy dużo entuzjazmu i była pełna polotu, aż wywalczyła, lub przynajmniej pomogła do wywalczenia dla Niemca praw obywatelskich. W swoich wesołych i poważnych pieśniach studenckich, które raczej ryczała w swoich knajpach, aniżeli śpiewała znajduje się faktycznie masa akcentów wolnościowych nawet o silnie — rewolucyjnem napięciu. Nic tedy dziwnego, że ona się teraz także zgłasza i ofiaruje swój udział w pracy narodowej rewolucji i narodowego renesansu. Idzie pod rozkazy „duchowego“ przywódcy nowych Niemiec i z jego to arsenału wzięła ona broń, którą walkę rozpoczyna.

Ma więc ta kochana młodzież także swoje tezy, własnego wyrobu i pomysłu, a zarazem własne oryginalne sposoby zwalczania wroga niemczyzny — Żyda. Niestety nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu pełnego tekstu tych tez, których liczbę podaje się na 12, ale z próbek, które dostały się do publicznej wiadomości można poznać charakter ich i tendencję. Studenterja niemiecka, ten prawdziwy kwiat obecnego ducha niemieckiego, — niezawodnie o specyficznym zapachu tego ducha, — podejmuje walkę właśnie ze samym duchem.

Przedewszystkiem urządza ona należyte próby. Rzecz jasna — w kraju militarnym nic się nie odbywa bez odpowiedniego „drillu“ bez należytego wyćwiczenia na manewrach. Już tu i tam robi się próbę spalenia na publicznych placach książek autorów niemieckich, ale pochodzenia żydowskiego. I tak spalono masę takich książek, począwszy od dzieł Henryka Heinego, a skończywszy na dziełach Liona Feuchtwangera. Na jakiś dzień zaś w „cudownie pięknym miesiącu maju“ zapowiada się takie spalenie masowe, na które się zwozić będzie takie dzieła żydowskie ze wszystkich bibljotek kraju, ażeby też nie pozostało po tej truciźnie śladu. Albowiem kwiat narodu orzekł, że książka z ducha żydowskiego poczęta jest duchowym bastardem i nie powinna się znajdować w przyzwoitym domu ducha niemieckiego. Jakoś w pamięci podnosi się lękliwie niewyraźne wspomnienie o podobnem barbarzyństwie, które już gdzieś miało miejsce. Gdzieś kiedyś ktoś już spalił dużo książek, orzekając wszechwładnie, że te książki pozbawione są wszelkiej wartości. Albowiem — tak medytował ów kalif z przed przeszło tysiąca lat w Aleksandrji, w Egipcie — jeśli te książki zawierają te same myśli, co święty Koran, to są zbyteczne, a jeśli uczą czegoś innego, to są szkodliwe. I tak poszła olbrzymia, sławna biblioteka z dymem i po niej nic nie zostało. Barbarzyństwo trjumfowało. Ale ów kalif z przed przeszło tysiąca lat był istnym intelektualistą i natchnionym idealistą w porównaniu z hitlerowską młodzieżą uniwersytecką. On miał jakąś duchową miarę, którą mierzył, on miał jakiś wzór, z którym porównywał. Ohydna jednak banda hitlerowska ma tylko pusty frazes, którego sama nie rozumie, ani wyjaśnić nie zdoła.

Ale ona ma doktryny koturnowe. Naprzykład takie: „Najgroźniejszym wrogiem jest Żyd“. „Żyd może tylko myśleć po żydowsku a gdy pisze po niemiecku, kłamie“. Stąd postulat takiej oto głębi myślowej: Dzieła żydowskie mają być pisane tylko po hebrajsku i dopiero przetłómaczone na niemieckie. Prawdopodobnie znajdują się wśród tej młodzieży jeszcze kryształowo jasne myśli, narazie są znane tylko te perełki. A pomyśleć, że jednym z współtwórców prozy niemieckiej był Żyd Mendelssohn, nad którego stylem unosił się nie kto inny, jak Imanuel Kant. I pomyśleć, że pewien odłam żydostwa niemieckiego w całości poświęcił język swoich praojców, język swoich świętych Ksiąg językowi niemieckiemu, któremu nawet w synagodze oddali wszechwładne panowanie. Co to za tragedja — odszczepieństwo! Całkowicie nadarmo poświęcali niemczyźnie nie tylko swoje ciała, ale też najgłębszą treść swojej duszy — ofiara została przez barbarzyńców odrzucona z pogardą. Dzicz ta chce im nawet zakazać używania języka niemieckiego. Czy ona przez to chce coś zachować w czystości? Chyba nie! Skądby ona też wiedziała, co to jest duch i jakie są jego znamiona? Ona wie tylko jedno: Co wypływa z „ducha“ Hitlera, to jest uświęcone, wszystko inne jest albo niepotrzebne, albo szkodliwe.

Nie trzeba się łudzić, że ta barbarja stanie nareszcie na jakiejś stacji, i powie: dalej nie będziemy niszczyć i pustoszyć. Ona dalej pójdzie. Ona nawet Goethego i Luthra spali, a tylko na Ahlwartach i Hitlerach się zatrzyma. Wojna hitleryzmu i zhitleryzowanej złotej młodzieży nie jest wypowiedziana pewnemu określonemu duchowi, tylko duchowi wogóle. To jest powrót do prymitywu, ale nie do pierwotnego źródła sił jeszcze świeżego i tem mocniej tryskającego. Taki powrót nie jest możliwy. Jest tylko możliwy upadek, marazm, starcza zdziecinniałość, z której niema odbudowania się, a następuje po niej bezwarunkowo śmierć w ohydnym rozkładzie. Hitleryzm jest takiem zjawiskiem rozkładczem, po którem chyba niema odmłodzenia.

Czy nas Żydów boli ta obelga, którą się naszemu duchowi rzuca w twarz? Chyba nie. Jest niewątpliwie bolesne i tragiczne samo zjawisko hitleryzmu, który traktuje żydowskie egzystencje, odbierając w sposób niesłychanie okrutny Żydom placówki pracy, wypierając Żydów z uczelni, usuwając ze sceny i z estrady, rugując z publicystyki. Jest niezmiernie bolesne i tragiczne, że takie moralne zdziczenie stało się możliwem u narodu o tak wysokiej kulturze, jak niemiecki. Ten naród, który Żydów nietylko dopuszczał, ale też gorliwie zapraszał do warsztatu swojej duchowej pracy, otwierając szeroko podwoje swoich najwyższych szkół nietylko niemieckim obywatelom żydowskim, ale też obcym przybyszom, którym np. carska Rosja swego czasu skąpiła miejsca na swoich uniwersytetach; ten naród, który bez zazdrości i bez zawiści z pełnem uznaniem przyjął udział Żydów w rozbudowie swojej kultury, ciesząc się olbrzymimi walorami, które mu oni przysporzyli, — ten naród wyrzuca tych samych dopuszczonych i zaproszonych Żydów poza nawias na jedno skinienie jakiegoś nieokrzesanego gudłaja i wypowiada przez swoją młodzież ich duchowi wojnę aż do zupełnego wytępienia. To jest niezmiernie smutne i tragiczne zjawisko.

Wojna przeciw duchowi! Oto, czem jest w samej najgłębszej swej treści hitleryzm. Zaczyna tylko od Żydów, ale na nich nie przestanie. Wyrzuca żydowskich profesorów, a tylko do najdumniejszych nie dochodzi. Taki Einstein, taki Franck nie czekają, aż się ich usunie. Oni idą i odwracają się z pogardą od barbarzyńców, którzy z natury swojej organicznie ducha nie znoszą. Ciekawe tylko, czy też dojdą ze swojem wyrzucaniem profesorów uniwersyteckich aż do owego brodzkiego Żyda, profesora Habera, który Niemcom pierwszy wyprodukował swoje haniebne gazy trujące i niemal ich do zupełnego władztwa nad światem doprowadził. Wzmocniłaby się wiara w jakąś nemezys, gdyby taki truciciel dostał swoje wynagrodzenie...

Tak — rozgorzała walka dzikiego człowieka przeciw duchowi, w której ostatecznie duch zwycięży, chociaż nie bez ciężkich cierpień i mąk.

A jakżeby mogło być inaczej? Przecież to leży w istocie antysemityzmu. Toć dopiero na hitleryźmie można dokładnie studjować, jakby w retorcie istotę antysemityzmu. Jest on w głębokiej swej istocie nienawiścią fizycznie mocnego a moralnie i umysłowo słabego przeciw fizycznie słabszemu a moralnie i umysłowo silniejszemu. Antysemityzm jest w swej istocie głębokiej walką mocnego ciała przeciw mocnemu duchowi. Hitleryzm pokazuje w swoich konsekwentnych poczynaniach, w których znikąd niema hamulca i należytego oporu, że to jest jego faktyczna istota. Dlatego tępi on przedewszystkiem i ze skrajnem okrucieństwem, nieznającem żadnej zgoła litości, intelektualistów. To on odczuwa jako swój istotny, organiczny cel, jako swoją ratio essendi.

Hitleryzm jako najczystszy preparat antysemityzmu, dużo nas jeszcze nauczy. Narazie poznajmy na tej „kulturze“, powstałej nie sztucznie w laboratorjum, ale w samem życiu, tę bezwzględną prawdę:

Antysemityzm jest wojną nażartego ciała przeciw duchowi.

Wojna handlowa angielsko-sowiecka

(:) Londyn. 19. 4. (L) Podpisana dziś przedpołudniem przez króla angielskiego proklamacja zakazu przywozu towarów rosyjskich do Anglji **została dziś wieczór ogłoszona. Zawiera ona zakaz przywozu jedynie dla pewnych artykułów a przedewszystkiem nafty, zboża, surowej bawełny, drzewa budulcowego i masła, co łącznie z innemi zakazanemi artykułami przedstawia przeszło 80 procent całego importu rosyjskiego do Wielkiej Brytanji.**

Wybór poszczególnych artykułów uzasadniony jest tem, że powszechny zakaz przywozu towarów rosyjskich byłby o wiele trudniej do wykonania, aniżeli zakaz dla poszczególnych artykułów. Zakaz **nie wchodzi natychmiast** w życie, lecz dopiero w ciągu tygodnia a to dlatego, **aby nie narazić na straty tych kupców angielskich, których zamówienia w Rosji znajdują się już w drodze do Anglji.** Ambasador sowiecki w Londynie odwiedził dziś angielskiego ministra spraw zagranicznych, z którym odbył dłuższą rozmowę

—oso—

Prośba o ułaskawienie

Moskwa, 19. 4. PAT. Inżynierowie angielscy Thornton skazany na 3 lata więzienia i MacDonald na 2 lata więzienia, skierowili do prezydjum CKW ZSRR za pośrednictwem swych obrońców prośbę o ułaskawienie. Dyrektor Monckouse oraz inż. Nordwall i Cushny jutro opuszczają Moskwę.

Zniżka dolara

(:) Paryż. 19. 4. PAT. Ostatnie dnie wykazują na wielkich giełdach pieniężnych pewien nieład, który charakteryzuje się przedewszystkiem **notowaniem dolara**. Giełda poniedziałkowa w **Nowym Jorku wykazała już pewne uspokojenie** przyczem dolar otrzymał kurs 25.315, tj. o kilka centimów poniżej gold-point. Wtorkowa giełda paryska zaakcentowała **niekorzystny kurs dolara na 25.25, po giełdzie zaś na 26.16**. Takie wahanie kursu było już notowane.

Należy przypomnieć datę 15 marca, tj. dzień po ponownem wprowadzeniu po 10-dniowej przerwie oficjalnego kursu dolara na giełdzie. Sytuacja obecna zdaje się być **wynikiem rozmów, prowadzonych przez czynniki decydujące w Waszyngtonie**, które zastanawiają się nad możliwością zwalczania trudności ekonomicznych. Jest to sprawa **decyzji utrzymania dolara na poziomie obecnego parytetu złota, czy też zmniejszenia go, lub nawet ogłoszenia kursu przymusowego.**

Trudno jest dziś określić, **jaka jest polityka Waszyngtonu w stosunku do złota**. Wiadomo tylko jedno, że w związku z fluktuacjami, jakie przeżywa obecnie dolar, rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na wydanie zezwolenia na eksport określonej ilości złota w celu podtrzymania kursu dolara. Nikt jednak nie wie dokładnie, ile tego złota wypuszczono, na jakich warunkach i komu to zezwolenie zostało wydane.

W Warszawie

(:) Warszawa. 19. 4. PAT. Dziś rano przy otwieraniu giełd zagranicznych ujawniła się w dalszym ciągu zniżka dla dolara Stanów Zjednoczonych. Dziś rano na giełdzie londyńskiej notowano dolar 3,57 (na wczorajszej giełdzie londyńskiej kurs dolara wynosił 3.47.37)), na giełdzie paryskiej dolar notowany był 24.80 (wczorajsze zamknięcie 25.25), na giełdzie zurychskiej 5.06 (wczorajsze zamknięcie 5.14)

Unja monetarna anglo-amerykańska?

(:) Wiedeń. 19. 7. PAT. „Neues Wiener Tagblatt“ donosi z Nowego Jorku: **Silna grupa zwolenników inflacji** domaga się od prezydenta Roosevelta przy nadchodzących rokowaniach gospodarczych **z Anglią i Francją, aby zawarł z temi państwami układ walutowy**. Gdyby wysiłki te nie dały rezultatu, prezydent **powinien rozpocząć własną amerykańską politykę walutową**. Rolnictwo i rynki hipoteczne obiecują sobie po dewaluacji dolara obniżenie swoich długów. Roosevelt a do zrozumienia, że **nie podejmie kroków decydujących przed rokowaniami z MacDonaldem.**

W związku z tem wyłania się w N. Jorku plan **waloryzacji funta i projekt zawarcia angielsko-amerykańskiej unji monetarnej.** Londyńska City przypuszcza, że rząd amerykański uzależni swoje postępowanie od **stabilizacji funta**. Kursują pogłoski o **planie wielkiej emisji bonów o niskiej stopie procentowej**, przyczem bony te mogłyby być w każdej chwili wymienione na banknoty.

Kwestja długów w Waszyngtonie

(:) **Paryż**. 19. 4. (B) Nowojorski korespondent „Petit Parisien“ dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że w przyszłych rozmowach waszyngtońskich **kwestja długów wojennych zostanie również poruszona**

Sfery zbliżone do Białego Domu wskazują, że prezydent Roosevelt skłonny jest w dziedzinie długów wojennych do ustępstw, jeżeli państwa zainteresowane, a przedewszystkiem **Anglja i Francja zgodzą się na jego plany gospodarcze i walutowe.**

—o§o—

(:) **Nowy Jork**. 19. 4. (R) Eksport Stanów Zjednoczonych w marcu wynosi 108 miljonów dolarów wobec 154.876 tysięcy w marcu roku ub. Import wynosił 95 miljonów wobec 131.189 tysięcy w r. ub.

Zjazd protestacyjny w Warszawie

(:) Warszawa. 19. 4. ŻAT. **Staraniem sekretarjatu Zjednoczonego Komitetu żydowskiego dla walki z prześladowaniem Żydów, dyrekcja kolei udzieliła 50 proc. zniżki dla wszystkich ladących na ogólno-polski zjazd, który odbędzie się dnia 26 bm. w Warszawie. Wszystkie upoważnione do udziału organizacje tą drogą są zaproszone do udziału w zjeździe. Żadne inne zaproszenie nie będą wysyłane. Jest pożądanem, aby odpowiednie ciała zgóry zgłosiły udział swych delegatów w zjeździe.**

Zjazd **rozpocznie się w niedzielę, o godz. 11 przedpołudniem w głównej sali posiedzeń gminy żydowskiej w Warszawie, przy ul Grzybowskiej l. 26. Poczyniono wszystkie przygotowania, aby zjazd stał się imponującą manifestacją solidarności i protestu żydostwa przeciwko bestjalstwu hitlerowskiemu.**

W sprawie naszej akcji protestacyjnej

(:) Dookoła deklaracji Koła Żydowskiego w sprawie akcji protestacyjnej przeciw antyżydowskiemu terrorowi hitleryzmu, powstały różne nieuzasadnione pogłoski, a w szczególności przyniosła bundowska „Naje Folkscajtung“ szereg „rewelacyj“ odnośnie do Zjednoczonego Komitetu Protestacyjnego. Dowiadujemy się w tej sprawie, iż „rewelacje“ te, o ile odnoszą się one do Koła Żydowskiego, są od początku do końca niezgodne z prawdą. Prezes Koła Żydowskiego, poseł dr. Thon w porozumieniu z członkami Koła ustalił wyraźnie, że Koło Żydowskie obejmuje wyłącznie akcję **polityczną** spraw związanych z protestem żydostwa polskiego przeciw antysemickiemu terrorowi hitleryzmu, a więc akcję zgromadzeń protestacyjnych, oraz staranie o udzielanie wiz, wystawianie paszportów, likwidację majątków emigrantów itp., natomiast Koło Żydowskie jako instancja polityczna nie miało zajmować się jakiemkolwiek represjami gospodarczemi.

Akcja Penklubu hebrajskiego

Jerozolima, 19. 4. ŻAT. Hebrajski Penklub uchwalił zgłosić na najbliższym Kongresie Penklubów rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Kongres odbędzie się w końcu maja w mieście Dubrowniku w Jugosławji. Hebrajski Penklub reprezentowany będzie przez G. Schofmana i **A. Barasza.**

Prof. Zondeck zaproszony do Stokholmu

Sztokholm, 19. 4. ŻAT. Tutejsza prasa komunikuje, że prowadzone są rokowania w sprawie zaproszenia prof. Bernarda Zondecka do Sztokholmu. Słynny ginekolog, prof. Euler laureat nagrody Nobla, oświadczył przedstawicielom prasy, iż wkrótce prof. Zondeck będzie wykładał w Sztokholmie.

Sytuacja dolara

Kraków, 20. kwietnia.

(!) (d) Dolar znajduje się znów w ogniu dyskusyj. Przyczyną większego zainteresowania, a nawet pewnej paniki ze strony publiczności była tym razem pogłoska o wzrastających nastrojach inflacyjnych w Ameryce. Mimo wyraźnego oświadczenia prezydenta Roosevelta, że nie zamierza psuć waluty amerykańskiej, zdenerwowanie, wynikłe z pogłosek inflacyjnych w Ameryce nie ustaje, naciskając na kurs dolara. Teoretycznie jest to zdenerwowanie giełd europejskich nieco dziwne, ile że przecież prądy inflacyjne nurtowały w Ameryce od dłuższego czasu, tak, że nowa pogłoska o nastrojach inflacyjnych w Ameryce nie powinna nikogo zdziwić. Zaniepokojenie mogłoby powstać tylko wtedy jeżeliby prezydent Roosevelt oświadczył się wyraźnie za dewaluacją dolara. Tymczasem, jak już powiedzieliśmy, Roosevelt nie chce dewaluacji dolara. Powiększenie obiegu pieniężnego nie musi jeszcze koniecznie doprowadzić do inflacji, czy nawet do dewaluacji dolara. Wszak w czasie krachów bankowych przed kilku tygodniami obieg pieniężny Stanów Zjednoczonych wzrósł o dwa miljardy dolarów, a zatem powiększenie obiegu nastąpiło w momencie najbardziej podatnym dla dewaluacji, — a mimo to dewaluacja nie nastąpiła.

Jeżeli jednak mimo to publiczność zdradza objawy paniki, to jest to dowodem malejącego zaufania do dolara. Najlżejszy szmer, najmniejsza pogłoska o dolarze wprawia giełdy w zdenerwowanie, wyrażające się w zwiększonej podaży.

Otóż należy stwierdzić, że dzisiaj nie zachodzą najmniejsze bodaj objektywne warunki, mogące wpłynąć na dewaluację dolara. Krachy bankowe zostały opanowane, a prezydent Roosevelt, będący faktycznym dyktatorem Stanów, sprzeciwia się psuciu waluty. Narazie...

Mamy wrażenie, że panika została wywołana przez spekulantów giełdowych, dążących do obniżenia kursu dolara, dla wyzyskania największej marży między kursem obniżonym, a kursem parytetowym, do jakiego dolar prawdopodobnie niezadługo wróci. Wczoraj był dolar notowany w Krakowie po kursie 8.75 do 8.60, przy tendencji zniżkowej. Należy mieć nadzieję, że, nieznaczna zresztą, panika dolarowa ustąpi miejsca trzeźwemu sądowi, który w tej chwili nakazuje wstrzymanie się od gorączkowych sprzedaży dolarów. Ulegający wpływom paniki mogą bowiem jedynie stracić.

Podobne hasło wysunęliśmy także podczas niedawnej paniki dolarowej, kiedy kurs dolara uległ znacznie większej obniżce, aniżeli dzisiaj. Dalszy rozwój wypadków potwierdził w całości nasze przewidywania. Dlatego też powtarzamy: Kto nie chce stracić, musi zachować zimną głowę. Sprzedawać dolary należy w tym czasie, kiedy dolar utrzymuje się na kursie parytetowym. Nie należy ich sprzedawać w chwilach wielkiej podaży.

Zakaz uniformów hitlerowskich na Węgrzech

Budapeszt, 19. 4. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych wydał zakaz noszenia **na terenie** Węgier uniformów **narodowo-socjalistycznych i oznak swastyki.**

Hitleryzm w defensywie

Cyniczne ataki na Polskę

Kraków, 20 kwietnia.

§ (K) Hitleryzm zdaje sobie zupełnie dobrze sprawę z osamotnienia Niemiec na arenie międzynarodowej. Nadrabia wprawdzie miną, każąc naprzykład ambasadorowi niemieckiemu w Londynie wręczyć rządowi angielskiemu protest przeciwko ostatniej dyskusji w Izbie Gmin, ale ze sposobu potraktowania tego protestu mógł się jeszcze raz przekonać jaką postawę wobec niego zajmuje świat cywilizowany. Rząd angielski nie odpowiedział nawet na ten protest, zawiadamiając oficjalnie ambasadora niemieckiego, że tylko przyjął do wiadomości jego notę. Zupełnie trafnie określił sytuację pewien publicysta francuski, który ten kompromitujący Niemcy krok dyplomatyczny w Londynie tłomaczy sobie psychiką demagogiczną Hitlera i całego jego obozu, węszącego wszędzie tylko manifestację, a niezdolnego do zrozumienia, że dyskusja w angielskiej Izbie Gmin nie miała wcale charakteru manifestacji politycznej, lecz była **głosem sumienia narodu angielskiego.** Prasa hitlerowska gorliwie też wychwytuje wszystko, co napozór przemawia za regimem niemieckim, przemilczając skrupulatnie to wszystko, co mu nie dogadza. I tak na marginesie dyskusji w angielskiej Izbie Gmin cytuje prasa hitlerowska „Times", względnie ustęp artykułu tego najpoważniejszego dziennika angielskiego, w którym z uznaniem podkreśla się powściągliwość Hitlera jako kanclerza Rzeszy niemieckiej, ale zupełnie przemilcza dalszy ustęp tego artykułu, który brzmi dosłownie: „Niemcy którzy doszli obecnie w swym kraju do władzy, sami dostarczają najsilniejszego argumentu przeciwko koncepcji, by oddać pod ich panowanie ludność nie-niemiecką i to nawet mieszkającą nie w Europie, lecz w Afryce. Niedawno odsłonięto w pobliżu granicy polskiej pomnik niemiecki, na którego cokole czytamy ostrzeżenie, że należy wyczekiwać czasu, w którym hańba krwawiącego frontu zostanie wymazana A potem wymienione są miasta które wszystkie znajdują się na terytorium polskiem". Na tej samej li nii poruszały się argumenty Chamberlaina wywodzącego, iż nie można Niemcom wydać teraz korytarza, zamieszkanego wyłącznie przez Polaków, bo jakiż rząd odważyć się może wydać Polaków na pastwę takiego rządu niemieckiego? A major Attlee wywodził między innemi: „Jeśli Niemcy domagają się rewizji, to niech wystąpią wobec nas z czystemi rękoma, a nie rękoma, splamionemi krwią". Najtrafniej zaś ujął pułkownik Wedgewood obecną sytuację międzynarodową Niemiec hitlerowskich w zdaniu: „**Ulicznicy w Niemczech zrujnowali poważanie swego kraju**".

Prasa niemiecka wszystkich tych mów angielskich nie cytuje, zadawalając się tylko banalnym już komunałem o „antyniemieckiej propagandzie" i zwalając rozumie się całą winę na Żydów. Znacznie gorszą dla nich niespodzianką jest **opinja włoska**, która zachowuje się wprawdzie powściągliwiej, ale bynajmniej nie ukrywa potępienia polityki eksterminacyjnej wobec Żydów. Coraz liczniejsze są **głosy prasy włoskiej, solidaryzującej się ze stanowiskiem Anglji wobec Niemiec hitlerowskich.** Czyż Goering, ten najbrutalniejszy kat kontrrewolucji niemieckiej, który w pierwszych dniach tak smutnej pamięci niemieckiej „rewolucji narodowej" ze sadystyczną wprost rozkoszą zachwycał się wszystkimi aktami bestjalstwa hitlerowskiego, nie zżymał się na ironję losu, nakazującego konferować właśnie z włoskim ministrem lotnictwa, Balbo, Żydem z pochodzenia?

(:) Dla ratowania sytuacji wystąpił **zły duch Hitlera, Alfred Rosenberg**, kierownik biura hitlerowskiego dla polityki zagranicznej i udzielił wywiadu berlińskiemu przedstawicielowi „Universal Service", obsługującego amerykańską prasę Hearsta. Rosenberg występuje w tym wywiadzie z miną niewiniątka, zapewniając, że **Niemcy nikogo nie chcą atakować**, nawet z Francją chcą żyć w pokoju. Dalszy jednak ustęp tego wywiadu świadczy o tem, że odosobnienie Niemiec na arenie międzynarodowej przejmuje obóz hitlerowski jakimś **strachem**, **wyradzającym się wprost w panikę.** Rosenberg mała czy bowiem o jakiejś wojnie interwencyjnej przeciwko Niemcom i ostrzega świat, że taka wojna skończyć się musi katastrofą świata i ostatecznym trjumfem komunizmu.

Cynizm hitlerowski ilustruje najlepiej nagonka na Polskę. Szef polityki zagranicznej partji hitlerowskiej **oskarża Polskę o zakłócenie pokoju światowego. W Polsce panuje, zdaniem Rosenberga, psychoza masowa.** Zanotowano w Niemczech rzekome głosy polskie, domagające się zajęcia Śląska niemieckiego i wschodnich Prus. Gra Rosenberga na naiwność czytelników amerykańskich jest jednak zbyt przeźroczysta, by fałsz jej w całej nie wystąpił ohydzie. Kto i kiedy w Polsce domagał się zajęcia wschodnich Prus lub Śląska niemieckiego — tego Rosenberg nie zdradza, bo wie dobrze, że twierdzenia jego są **kłamstwem wierutnem.** Do dziedziny fantazji należy też twierdzenie o psychozie masowej panującej w Polsce, podczas gdy raczej mówićby można o psychozie niemieckiej, objawiającej się chociażby w artykule wielkanocnym niemieckiego ministra spraw zagranicznych Neuratha, ogłoszonym w „Allgemeine Zeitung" z Królewca. W artykule tym zapowiada minister Neurath, że wobec zaostrzenia się stosunków pol **sko-niemieckich wschodnie Prusy cieszyć się będą specjalną opieką całych Niemiec.** Obrona wschodnich Prus stanowi najważniejsze zadanie rządu niemieckiego Ten artykuł min. Neuratha wraz z wywiadem Rosenberga, komisarza hitlerowskiego w dziedzinie polityki zagranicznej jest tylko **próbą dywersji niemieckiej, chęcią od wrócenia uwagi opinji publicznej od tego, co się dzieje w Rzeszy niemieckiej** i od zupełnego osamotnienia Niemiec na arenie międzynarodowej. Rosenberg w swym wywiadzie upraszcza sytuację, by dać sobie jakoś radę z tak nieprzyjemną dla Niemiec dyskusją w angielskiej Izbie Gmin i poucza amerykańskiego publicystę że w Anglji ścierają się ze sobą dwie orjentacje: jedna filoniemiecka a druga filofrancuska. Niemcy obserwują tę walkę z całą uwagą ponieważ wierzą, że właściwie nie istnieją żadne zasadnicze konflikty życiowe między Niemcami a Anglją. Doprawdy nie wiedzieć, co bardziej należy podziwiać, czy prymitywizm w ocenie psychiki angielskiej, czy też cyniczną wprost obłudę. Rosenberg udaje, że nie wie o tem, iż cała opinja angielska, począwszy od konserwatystów wszystkich odcieni, tak „diehardów" (twardych), w imieniu których przemawiał kilkakrotnie Churchill, jak i bardziej umiarkowanych z pod znaku Baldwina, których reprezentantem w Izbie Gmin był właśnie sir Austen Chamberlain, poprzez liberałów, aż do Partji Pracy wypowiedziała się przeciwko hitleryzmowi a pułkownik Wedgwood, wśród oklasków całej Izby skonstatował, **że cała Anglja stała się frankofilska.** Pocóż więc ta naiwność, w którą nikt nie uwierzy?

Jak zresztą świat zapatruje się na Niemcy współczesne, świadczy też powołanie do Sztokholmu słynnego niemieckiego uczonego, powagę na polu ginekologji, **prof. Bernharda Zondeka** na katedrę uniwersytecką. Prof. Euler, laureat Nobla wita pof. Zondeka jako jedyną w swej dziedzinie powagę naukową i wyraża nadzieję, że umożliwi się temu wielkiemu uczonemu dalszą pracę naukową. Prof. Zondek jest Żydem, i został właśnie przez hitlerowców „napędzony" O tego napędzonego profesora żydowskiego rywalizują ze sobą tak Szwajcarja, jak i Szwecja, a każdy z tych krajów ofiarowuje wielkiemu uczonemu jaknajlepsze warunki, zapewniając go, że zaszczytem dla każdego kraju będzie pozyskanie sobie tak wielkiego uczonego.

Niemcy dobrze czują swą kompromitację i dlatego spodziewać się można, że nie wypuszczą ze swych granic innych szesnastu „urlopowanych" (!!?) profesorów. Nacjonalistyczny dziennik berliński „Tägliche Rundschau" domaga się też, by tym przymusowym urlopnikom naukowym odebrać paszporty zagraniczne, nikt bowiem nie może gwarantować, że nie znajdą się wkrótce na katedrach w Paryżu, Oxfordzie lub Londynie, gdzie uprawiać będą politykę **anty**niemiecką, wszak profesorowie Kelsen, Lederer i Bonn cieszą się wielkim autorytetem na zachodzie. **A więc pozbawia się uczonych o sławie europejskiej katedr i nie pozwala im się na opuszczenie Niemiec — tak obecnie w praktyce wygląda kultura niemiecka pod rządami Hitlera.**

Na zakończenie smutna bardzo statystyka, którą przytaczamy za sztokholmskim organem socjalistycznym. Wedle obliczeń tego dziennika padło ofiarą niemieckiej „rewolucji narodowej" **około 20.000 ludzi tak zabitych, jak i rannych.** Jest to statystyka raczej minimalna, bo prawdy o Niemczech hitlerowskich tak prędko się nie dowiemy.

Inną statystykę ofiar bojkotu antyżydowskiego w Niemczech podaje wiedeński „Tag". **Adwokatów żydowskich**, których pozbawiono prawa wykonywania zawodu, jest w całych Niemczech **przeszło 10.000, lekarzy żydowskich również tyle**; olbrzymia jest armja prywatnych urzędników żydowskich, których zwolniono na żądanie hitleryzmu. **Około 100.000 Żydów niemieckich straciło pracę**, reszta zaś, która jeszcze pracuje, znajduje się na „wylocie".

Wybory na Konferencję Krajową dnia 23 b. m.

Wybory na Konferencję Krajową odbędą się w niedzielę dnia 23 bm. Do wszystkich Komitetów Lokalnych zostały już wysłane cyrkularze, w których ustalono liczbę mandatów, jaka przypada na ich miejscowość. Komitety Lokalne powinny zatem bezzwłocznie poczynić przygotowania, by wybory mogły się w tym dniu odbyć

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

KOMUNIKATY SPORTOWE

WARTA—GARBARNIA

Najbliższa niedziela przyniesie dalsze potkanie o mistrzostwo, w którem krakowska Garbarnia zmierzy się z Wartą z Poznania, która jest zawsze najgroźniejszym przeciwnikiem najlepszych drużyn, a znajduje się obecnie w doskonałej formie, o czem świadczy wysokie zwycięstwo nad Ł. K. S. 6:2. Początek zawodów o godzinie 4-tej pop. na boisku Garbarni. Poprzedzą zawody o mistrzostwo rezerwowych drużyn Podgórza i Garbarni. Bilety po zniżonych cenach do nabycia w przedsprzedaży.

—o0o—

— **KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY** otworzył już swój sezon sportowy na nowootwartych placach przy ul. Czarnowiejskiej. Wpisy nowych członków oraz abonamenty uskutecznia sekretarjat w Czytelni tow. codziennie od 12'30—1.

—o§o—

15-LETNI RALF FLANAGAN okazuje się niebywałym fenomenem pływackim. Niepokonane od wielu lat rekordy światowe Arne Borga i Weissmullera poprawił on ostatnio, a to rekord Weissmüllera na 400 yardów z r. 1922 w czasie 4,21,4 min. (dotąd 4,23,2) i rekord Arne Borga na 500 yardów z r. 1926 w czasie 5,31,2 m. (dotychczas 5,31,4 min.). Godny następca mistrzów światowych.

(!) — **„KADIMAH"**. Dziś o godz. 8-mej wiecz. B. C. Równocześnie odbędzie F. S.

—o-O-o—

(!) — **ZW. ZAW. ŻYD. PRACOWN. UMYSŁ.** (Sarego 7). Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie z referatem kol. E. Rubinsteina n. t. „Aktualne problemy gospodarcze".



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zmierzch kolosów włókienniczych?

Poważne zmiany w bielsko-bialskim przemyśle. — Walka wielkich z małymi producentami. — Widmo upadku wielkiego przemysłu.

(Od naszego korespondenta bielskiego).

Bielsko, w kwietniu.

(!) (M) W bielsko-bialskim przemyśle włókienniczym toczy się od pewnego czasu zacięta walka między wielkimi a małymi producentami. powstałymi w wielkiej liczbie w ciągu ostatnich lat. Walka ta nie jest niczem innem, jak **wyrazem pewnego procesu odwrotnego,** który nastąpił w rozwoju tej najważniejszej gałęzi bielskiego ośrodka przemysłowego, a mianowicie **przetworzenia wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w szereg małych, czasem karłowatych firm.** Proces ten, którego koniec nie da się jeszcze przewidzieć. jest **typowem zjawiskiem kryzysowem,** bo kryje w sobie **symptomy upadku,** a w każdym razie pociągnie za sobą **poważne zmiany w strukturze istniejącego od kilkuset lat bielskiego przemysłu włókienniczego.**

Ogólny kryzys gospodarczy miał także fatalne skutki dla bielskiego przemysłu. Lecz dzięki jakości wyrobów bielskich. kryzys w Bielsku-Białej nie dał się tak we znaki, jak w innych ośrodkach włókienniczych w Polsce, a przedewszystkiem w Łodzi. Dopiero **spadek funta ang. był** bardzo wielkim ciosem dla przemysłu bielskiego, gdyż wyroby angielskie wyparły teraz bielskie prawie całkowicie z najważniejszych rynków odbiorczych tak, że eksport bielski — jak wiadomo — w ciągu jednego roku spadł niemniej, jak o 72 procent. **Nowe przepisy przywozowe** w poszczególnych krajach dokonały reszty tak, **że bielski przemysł włókienniczy pracuje obecnie w czwartej części swej zdolności wytwórczej.** Bardzo dużo maszyn, a czasem i całych fabryk stoi nieczynnych.

W zamiarze wykorzystania i spieniężenia w jakiejbądź formie wartości kapitału inwestycyjnego. **właściciele fabryk wydzierżawiają swe nieczynne krosna mniejszym producentom,** przeważnie dawnym urzędnikom, kupcom lub majstrom, posiadającym pewien kapitał, wystarczający do uruchomienia kilku. a często nawet tylko jednego krosna **Drobni ci producenci pracują z mniejszemi wydatkami** administracyjnemi, niż właściciele wielkich fabryk. częściowo nie wykupują patentu. lecz wykorzystują patent fabrykanta, u którego wydzierżawili swe krosna, a nadto, z powodu małych rozmiarów przedsiębiorstw nie są obciążeni aparatem urzędniczym, bo urzędników a czasem i robotników wogóle nie potrzebują. sami obsługując sobie maszyny. W ten sposób powstało w Bielsku-Białej w ciągu ostatnich lat **ponad 60 takich małych producentów,** zrzeszonych w kilku — pewnego rodzaju spółdzielniach produkcyjnych, którzy **sprzedają swe, wcale nie gorsze wyroby, o wiele taniej, niż wielki przemysł, który z tego powodu zmuszony był do znacznego obniżenia cen.**

W zamiarze przeciwdziałania tej groźnej konkurencji, **Związek Przemysłowców w Bielsku** uchwalił przyjmować do wykończenia, t. j. do apretury i do farbowania tylko wyroby producentów, posiadających najmniej 5 krosen i maszyn przygotowawczych. Apretur i farbiarni mianowicie jest w Bielsku tylko kilka i wszystkie są własnością wielkiego przemysłu. W tym celu utworzono **kartel właścicieli apretur i farbiarni.** Lecz cios ten. mierzący w byt małych producentów. spalił na panewce. Ci mianowicie połączyli się, celem wspólnego zakupu pewnej nieczynnej farbiarni i apretury, pracującej obecnie jako spółka z ogr. odp. wyłącznie dla małych producentów. Wobec takiego stanu rzeczy **kartel rozbił się,** bo wielkie przedsiębiorstwa. pracujące przedtem i dla małych. straciły dużo klientów. a niektóre noszą się z myślą wystąpienia z kartelu, godzącego w ich egzystencję.

Drobni producenci. zjednoczeni w nowoutworzonym **Związku Przemysłowców Sukna** twierdzą, **że wielkim wcale nie chodzi o wykluczenie „niesumiennej“ konkurencji, lecz o podniesienie cen.** Wreszcie doszło do rokowań między obydwoma obozami. lecz wszelkie próby załatwienia konfliktu spełzły na niczem. Dziś sytuacja znajduje się **an martwym punkcie,** a wielki przemysł wcale nie jest górą.

Konflikt ten nie jest zwykłą walką konkurencyjną, lecz wykazuje symptomy zasadniczego przewarstwowienia przemysłu włókienniczego. Jest on początkiem poważnych zmian w strukturze tego przemysłu. z **wyraźnym objawem upadku wielkiego przemysłu,** który. borykając się z ogromnemi trudnościami i przeszkodami. rozpada się w szereg karłowatych przedsiębiorstw. które, ruchliwsze i przedsiębiorcze od niego. okazują się — przynajmniej przejściowo — nieco korzystniejsze i zyskowniejsze. niż wielkie olbrzymy fabryczne. obciążone setkami urzędników i kosztami pałaców dyrekcyjnych.

KRONIKA KRAJOWA

Uiszczanie zaległości podatkowych

(—) Uproszczenia w zakresie uiszczania zaległości podatkowych, wprowadzone przez ustawę o Funduszu Pracy i wyjaśnione przez rozporządzenie wykonawcze polegają na tem, że płatnicy zaległości z tytułu podatków gruntowego. dochodowego. majątkowego. spadkowego i od darowizn mogą zaofiarować świadczenia w naturze. Poza tem świadczeniem nowe przepisy przewidują możność spłaty zaległości wspomnianych podatków przez świadczenia w naturze. polegające na dostarczeniu organom Funduszu Pracy płodów rolnych. artykułów żywnościowych, materjałów opałowych, włókienniczych i innych. Opłaty od przebywania w godzinach nocnych w lokalach doznały uproszczenia. Będą one zastąpione przez miesięczne opłaty ryczałtowe, przyczem podstawę zryczałtowania stanowią sumy opłat, pobranych w ciągu poprzedniego półrocza kalendarzowego. Istniejące opłaty od kwitów komornianych zostały zastąpione przez opłaty od czynszu dzierżawnego, osiągniętego z najmu mieszkań lub budynków. **Właściciele** nieruchomości powinni te **opłaty od czynszu uiścić w ciągu drugiego miesiąca** po upływie kwartału w kasie urzędu skarbowego.

Reforma zryczałtowanego podatku obrotowego

(—) Jak wiadomo wprowadzono ten podatek na próbę na dwa lata 1932 i 1933. Termin ten mija z końcem br. Obecnie staje się koniecznem przeprowadzenie rewizji, czy ryczałt dał jakieś korzyści zarówno płatnikom. jak i władzom podatkowym, czy ponadto system ustalenia wysokości podatku może być w dalszym ciągu zachowany. W każdym razie władze zdają sobie dokładnie sprawę z tego. że przyjmowanie lepszych pod względem konjunktury lat za podstawę wymiaru jest niesprawiedliwe i niesłuszne. To też w najbliższym czasie rozpoczną się na terenie min. skarbu specjalne konferencje poświęcone temu podatkowi.

Jakie „odprawy“ podlegają opodatkowaniu

(—) Ministerstwo skarbu w okólniku do izb skarbowych wyjaśniło. iż odprawy, wypłacane przez pracodawców pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego, podlegają opodatkowaniu w myśl ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Odprawa, wypłacona pracownikowi po rozwiązaniu stosunku służbowego, wzamian za zrzeczenie się praw emerytalnych, nie podlega opodatkowaniu. Odprawa tego rodzaju jest nadzwyczajnym przychodem, uzyskanym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego), i jako taka nie jest uważana za dochód, podlegający opodatkowaniu.

Odprawy, wypłacone przez pracodawcę wdowom i sierotom po śmierci pracownika (t. zw. odprawy pośmiertne), nie podlegają opodatkowaniom dochodów, gdyż osoby, które otrzymują te odprawy nie pozostają w żadnym stosunku służbowym do pracodawcy.

Nowy kodeks handlowy w czerwcu b. r.

(—) Komisja kodyfikacyjna ogłosi w czerwcu br. tekst nowego kodeksu handlowego, opracowanego i przyjętego w drugiem czytaniu przez komisję. Kodeks ten zbliżony jest do kodeksu niemieckiego i szwajcarskiego. Według nowego projektu kupcy więksi podlegać mają wyłącznie sądom handlowym, podczas gdy kupiectwo mniejsze podlegać może zwykłym sądom cywilnym. Taki podział nie znajduje poparcia u wszystkich członków komisji kodyfikacyjnej, gdyż wytwarza się pewien przywilej dla większych przedsiębiorców.

Uregulowanie handlu przędzą

(—) Min. Przem. i Handlu opracowało projekt rozporządzenia mający na celu ukrócenie nieuczciwej konkurencji w dziedzinie sprzedaży przędzy. Rozporządzenie to ma być wydane już w najbliższym czasie na skutek inicjatywy izb przemysłowo- handlowych, które wystąpiły z postulatem wydania rozporządzenia Rady Ministrów o oznaczaniu miary przędzy wełnianej, półwełnianej i bawełnianej, przeznaczonej do detalicznej sprzedaży. W tej dziedzinie handlu panowała bowiem nieuczciwa konkurencja w postaci niewłaściwego oznaczania miary przędzy lub też sprzedawania jej w yardach angielskich. co utrudniało kupującym orjentację, a wreszcie sprzedawanie w motkach i pasmach. w których zazwyczaj były znaczne braki. Wszystkie te niedomagania handlu detalicznego przędzą wełnianą, półwełnianą i bawełnianą, usunąć ma opracowany przez Min. Przem. i Handlu projekt rozporządzenia. Projekt ten przesłany został wszystkim zainteresowanym izbom celem sprecyzowania ich opinji. Wobec tego, iż projekt ministerstwa pokrywa się w zupełności z wnioskami i tezami projektu rozporządzenia opracowanego przez zainteresowane Izby Przem Handlowe — samorząd gospodarczy w odpowiedzi swej wypowiedział się w całości **za** projektem rządowym

Upaństwowienie „Orbisu“?

(—) Jak słychać. znane biuro podróży „Orbis“ ma być przejęte przez państwowe instytucje finansowe, przyczem nadzór nad tem przedsiębior-

stwem sprawować będzie Min. Komunikacji za pośrednictwem swego Wydziału Turystycznego.

Fundusz Pracy a Fundusz Bezrobocia

(—) Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Krakowie komunikuje nam: Wobec często powtarzających się zapytań ze strony przedsiębiorców czy z nowo zaprowadzoną Ustawą o Funduszu Pracy ustaje działalność Funduszu Bezrobocia komunikujemy, że ustawa o Funduszu Pracy nie wprowadziła żadnych zmian w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a **więc Zakłady Pracy mają obowiązek uiszczania w dalszym ciągu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, niezależnie od wprowadzonych od dnia 1 kwietnia br. nowych opłat na rzecz Funduszu Pracy.**

Taryfy kolejowe na słupy telegraficzne

(—) Według nadesłanych wiadomości do Izby Przemysłowo- Handlowej w Wilnie. Międzyministerjalna Komisja Taryfowa przychyliła się do wniosku Wileńskiej Izby Przemysłowo- Handlowej w sprawie przyznania słupom telegraficznym przy eksporcie zamorskim analogicznych ulg, z jakich korzystają materjały tarte. Sprawa ulg taryfowych na papierówkę, ma być przedmiotem specjalnej uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a to z uwagi na bardzo znaczny rozmiar ulg niezbędnych dla tego sortymentu.

Konkurs pod hasłem „Dobry eksport“

(—) W celu poznania wpływu transportu na jakość eksportowanego z Polski towaru, a w szczególności płodów rolniczych i ich przetworów, organizuje Państwowy Instytut Eksportowy konkurs pod hasłem „Dobry eksport“.

Konkurs będzie polegał na wysłaniu przez wytwórców określonej małej ilości opakowanych produktów, które odbędą podróż od miejsca wytworzenia do Gdyni. a następnie do Nowego Yorku, Filadelfji, Rio de Janeiro, Buenos Aires i z powrotem do Gdyni.

W konkursie mogą brać udział tylko firmy polskie.

Bliższych wiadomości o szczegółowych warunkach tej imprezy zasięgnąć mogą zainteresowani tutejszego okręgu w Izbie przemysłowo- handlowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

Nadmieniamy, że wysyłający nie ponoszą przy udziale w konkursie żadnych kosztów prócz jednorazowego opłacenia przesyłki z miejsca zamieszkania do Gdyni względnie do Warszawy.



CZWARTEK, 20 KWIETNIA.

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny. 11'57 Sygnał, hejnał. 12'10 Koncert, dyr. Ozimiński: Bellini, Gounod, Czajkowski, Moszkowski, Listz. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'10 Komunikat eksportowy, przegląd komunikacyjny. 15'20 Płyty. 15'35 „Opieka społeczna nad dzieczętami“ — p. H. Siemińska. 15'50 Płyty. 16'25 Kurs średni języka francuskiego. 16'40 Odczyt. 17 „Teatr krakowski“ - dyr. T. Kudliński. 17'15 Płyty, w przerwie: komunikaty LOPP. 17'40 Odczyt aktualny. 18 Dla naturzystów: „Odrodzenie państwa polskiego“ — dr. W. Lipiński. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'5 Odczytanie wierszy zakwalifik. przez jury do konkursu poetyckiego. 19 Skrzynka pocztowa — inż. Bronewski. 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'30 St. Młodożeniec odczyta własne opowiad.: „Łąka“. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Koncert wieczorny, wyk.: St Markusówna (sopr.), R. Manne (skrz.), H. Piltzówna i K. Meyerhold (akomp.): Haendel, Hasse, Bach, Donizetti, Charpentier, Rubinstein, Greczaninow, Ravel, Lipski, Różycki. W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy 21'30 Słuchowisko: „Rozwód“ wg. Z. Marynowskiego. 22'15 -24 Muzyka lekka, o 22'55 Komun. meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 11'40—17 p. Kraków. 17 Płyty. 17'40—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Komun. roln. 19'30—20 p. Kraków. 20 Koncert dyr. St. Nawrot, A. Stronberg (klarnet), L. Urstein (akomp.): Sousa, Micheli, Kalman, Stark, Delibes, Namysłowski. W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 21'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—17 p. Kraków. 17 Muzyka popularna 17'40—19 p. Kraków. 19 Feljeton portowy — M. Mikuła 19'15 Rozmaitości 19'30—20 p. Kraków. 20—21'30 p. Warszawa. 21'30 —24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 Audycja dla dzieci w opr. Cioci Ady. 15'50—17 p. Kraków. 17 Koncert kameralny 17'40—19 p. Kraków. 19 Feljeton literacki L. Wieniewskiej. 19'15 —20 p. Kraków. 20—21'30 p. Warszawa. 21'30—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10'10 Pieśni. 10'30 Utwory wioloncz 12, 13'30, 18'30. 21, 22'20 Koncerty.

Rzym (441.2) 13, 17'30 Koncerty. 20'45 Koncert symfoniczny, dyr Amfiteatrow.

Medjolan (331.1) 13'05. 17'10 Koncerty. 21 Opera.

Wiedeń (518.1) 12 Kwartet. 15'45 Program wiosenny 17 Kapela 20'05 „Von deutscher Seele“ kantata romantyczna Pfitznera, dyr. O. Kabasta. 22'30 Muzyka operowa.

KONCERT PROF. RAFAŁA MANNEGO

Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej z recitalem skrzypcowym znany skrzypek krakowski, p. Rafał Manne, prof. szkoły muzycznej przy Żyd. Tow. Muzycznem. W programie Bach, Ries, Dvorak i Ravel. Przy fortepjanie prof. Helena Piltzówna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

BEN DAWID: Nie nadaje się.
LUDWIKA E.: Oddaliśmy „Dzienniczkowi“.

Letni czas

(—) W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 2-ej popoł. na wszystkich zegarach w Anglji przesunięto wskazówki o godzinę naprzód, zgodnie z ustawą parlamentarną o czasie letnim z r. 1925.

Według tej ustawy angielskiej, która stała się wzorem i dla innych krajów, czas letni rozpoczyna się w niedzielę o 2-ej po północy po trzeciej sobocie kwietnia, z tym wyjątkiem, że jeśli dzień ten przypada na Wielkanoc, wówczas początek czasu letniego cofa się o jeden tydzień, na niedzielę następującą po drugiej sobocie kwietnia. Ponieważ w roku bieżącym zachodzi ten właśnie wypadek, czas letni rozpoczął się w drugą niedzielę kwietnia, tj dnia 9 bm. Skasowanie czasu letniego przypada na niedzielę po pierwszej sobocie października, o godz. 3-ej po półn. (czyli o godz. 2-ej po półn. według czasu Greenwich).

Poraz pierwszy zastosowali czas letni Niemcy w czasie wojny światowej w r. 1916, co dotyczyło również i Polski, okupowanej wówczas przez wojska niemieckie i austrjackie. Później zastosowała czas letni Anglja i inne państwa europejskie. Projektodawca czasu letniego, angielski architekt William Willet, umarł na rok przed wprowadzeniem w życie tej reformy.

Po wojnie europejskiej tylko niektóre państwa zachowały czas letni, jak Anglja (od r. 1925), Francja (1923), Holandja i Belgja (1925), Hiszpanja i Portugalja (1926), Nowa Zelandja (1927) i Unja Sowiecka (1930). Meksyk obserwuje czas letni przez cały rok. W USA czas letni obowiązywał wszystkie Stany tylko przez jeden rok, od r. 1918 do 1919, obecnie zaś obserwują go zaledwie dwa stany: Massachusetts i Rhode Island.

CH. N. BIALIK

Trzy tajemnice i czwarta

12) Z upoważnienia autora tłumaczył z hebrajskiego **WŁADYSŁAW CHRAPUSTA**

X.

(—) Nie mógł już teraz Netanja znaleźć rady. Usiadł w lesie w ukryciu, bo tymczasem głód mu począł dokuczać, zmęczył się temi wszystkiemi dziwnemi przygodami, które mu się wydarzyły dzisiaj rano i zeszedł pocichu do lasu morwowego, pojadł sobie owoców, ugasił pragnienie wodą ze źródła a potem położył się pod krzakiem, by sobie nieco wypocząć i obmyśleć, co ma zrobić.

Leżąc sobie tak pod krzakiem, zwrócił serce i wszystkie myśli ku wieży i ukrytej w niej dziewczynie. Wciąż miał przed oczyma jej cudną postać, kiedy wyglądała przez okno. Obraz jej wdzierał mu się pod zaciśnięte powieki. Jeszcze mu dźwięczał w uszach jej głos błagalny. Dlaczego jeszcze nie przyszedł mój wybawca? Dlaczego tak zwleka?

Nagle zadrżało serce młodzieńca, jakby je przeszył promień światła i zapytał się w duszy: Czy to nie ja jestem tym wybawcą? Czy nie mnie Bóg powołał, bym uwolnił dziewczynę? Czy podarmo zesłał Bóg na mnie tyle cudów i klęsk, by mię przywieźć tutaj? Czy nie z powodu tej dziewczyny powstała burza na morzu i okręt się rozbił? Czy to nie dla niej przyniosła mię tutaj ręka Pańska na skrzydłach orła?

Młodzieniec uwierzył w tę myśl i zapytał się:

— Jeśli to palec Boży, dlaczego zaczął a nie skończył? Co z tego, żem się dostał tutaj, kiedy wieża jest zamknięta przede mną i wcale nie wiem, jak się do niej dostać i jak zdobyć tę cudną dziewczynę, co jest w niej zamknięta? Jak ją wyzwolę z komnaty na wysokiej wieży, zamkniętej na siedm zawor, siedem zamków i siedem pieczęci?

Młodzieniec zasępił się znowu i zmartwił się bardzo i zaczął wołać w duszy bez głosu:

— O Boże! Dlaczegoś nie kazał orłowi położyć mię na dachu wieży zamiast porzucać mię na ziemi? Albo gdybyś mię uczynił jak ową papugę, co leci wysoko na drzewo i rozmawia wprost z dziewczyną, ile tylko zapragnie; albo gdybym był jako jeden z tych małych ptaków, które budują sobie gniazda nad oknem dziewczyny, a który przylatuje, siada i ćwierka na kracie okna lub na dachu jej więzienia, ile mu się tylko podoba i nikt mu tego za złe nie bierze?

Skarżąc się tak w duszy nie przestał Netanja snuć pomysłów i obmyśliwać sposobów, jakby się dostać do wieży i zedrzeć z niej zasłonę tajemniczości. Raz chciał dostać się do wieży nocą przez podkop jak złodziej, to znów chciał przystąpić śmiało do wieży pod okno dziewczyny, zawołać na nią i wszcząć z nią rozmowę, a może wydobędzie z jej ust rozwiązanie całej tej zagadki, a kto wie, może mu spuści sznur, by po nim wszedł do niej przez okno.

Takie i tym podobne pomysły przemykały się Netanji przez głowę, jednak żaden go nie zadowolił. Nie ze strachu i bojaźni o siebie, lecz z obawy, by mimowoli nie popełnił jakiegoś głupstwa i nie zaszkodził dziewczynie lub nie wyrządził jej krzywdy.

Leżał tedy Netanja bez przerwy pod krzakiem z burzą w duszy i rojem pomysłów w sercu. I czem więcej snuł zamiarów, tem bardziej się wikłały z sobą jak płomienne marzenia i twory wyobraźni, nużąc go i frasując. Nie było ani jednego sposobu, któregoby się nie uchwycił i któregoby nie odrzucił w tej samej chwili. Wkońcu się znużył, głowa i ciało mu zaciążyło i postanowił wypocząć. Lecz myśl o wieży i jej dziwach opanowała go już zupełnie i poniosła daleko od miejsca, gdzie leżał. Nagle zdało mu się, że znowu leży między dwoma bukłakami, związany jak dziecko w kołysce, płynie i kołysze się na ogromnem morzu a oczy jego wpatrują się w złocistą topiel, błyszczącą tuż obok w promieniach słońca. Jeszcze patrzy w tę stronę, gdy mu się pokazała postać kobiety, wynurzająca się z głębiny, z diademem błyszczącym na głowie i diamentem, płonącym jej nad czołem; z wyglądu podobna była do matki jego, zaś diament podobny do drogiego kamienia, który miał z sobą w trzosie. Serce młodzieńca wezbrało litością i miłością i chciał zawołać: „Matko, spojrzyj na mnie!“ Jednak okrzyk ugrzązł mu w gardle a język odmówił posłuszeństwa. Chciał wyciągnąć ręce do niej, lecz nie mógł, gdyż były związane powrozem od bukłaków; bukłaki zaś zamiast płynąć przed siebie i zbliżyć się do postaci, płynęły wtył i oddalały się od niej coraz bardziej. Już już zniknie cała postać z jego oczu „Matko, matko — zawołał młodzieniec w duszy — nie opuszczaj mnie“ — i w tem wielkiem zmartwieniu chciał ostatkiem sił uwolnić sobie ręce z więzów. Lecz to za dziwo — zanim spróbował, więzy popuściły i powrozy opadły z niego, choć nawet palcem nie ruszył. Ale, niestety, co z tego, skoro wyciągnięte ręce nie zastały już postaci wymarzonej przed sobą, gdyż tymczasem zniknęła. Pogrążyła się zupełnie w złocistej głębinie, a ręce Netanji wróciły zawiedzione i opadły bezwładnie na bukłaki. Teraz sięgnął z niepokojem ręką ku diamentowi, który miał w trzosie, myśląc: Czy jest jeszcze? Macając wyszukały go palce. Ucieszył się w sercu i wydobył go, by obejrzeć go i uradować oczy jego jasnym blaskiem. Jednak ręka go teraz nie usłuchała. Przylgnęła do bioder i nie mógł nią ruszyć. Dlaczego mi ręka przylgnęła do bioder? zdziwił się młodzieniec. Kto mię znowu związał powrozem? dodał zdziwiony i zwrócił głowę, by widzieć, kto się zbliża do niego. Gdy spojrzał — struchlał z przerażenia. (C. d. n.)

Biegli w walce polemicznej

Proces Gorgonowej zbliża się ku końcowi

Kraków, 20. kwietnia.

(j) Rozprawa środowa rozpoczęła się o godz. 9.20. Przy stole rzeczoznawców zjawili się prof. Hirszfeld, prof. Olbrycht i dr. Żmigród. W dniu wczorajszym zaszła zmiana na stanowisku protokolanta trybunału. W miejsce protokolanta dra Ehrenpreissa protokół prowadzi aplikant, mgr. Jerzy Korolewicz, syn znanego dziennikarza krakowskiego.

Konkluzje prof. Olbrychta co do orzeczeń poprzednich biegłych

Na wezwanie przewodniczącego prof. Olbrycht w następujący sposób precyzuje swoją opinję o orzeczeniach innych biegłych w dziedzinie badania krwi:

Między opinją biegłych lwowskich, a moją opinją niema żadnych sprzeczności, o ile chodzi o stwierdzenie obecności krwi na wszelkich badanych przedmiotach. O ile chodzi o grupy krwi, to ponieważ nie była oznaczona przynależność gatunkowa, to znaczy nie oznaczono, czy stwierdzona na przedmiotach krew była ludzką czy zwierzęcą i wobec tego **nie można mówić o przynależności grupowej krwi** na owych dowodach rzeczowych. Następnie uwagi na to, że część dowodów rzeczowych, badanych przez biegłych lwowskich poddano następnie badaniu na obecność krwi ludzkiej w zakładzie badania środków żywności w Warszawie, oraz w zakładzie medycyny sądowej w Krakowie, a wyniki wypadły zgodnie, iż jest to krew ludzka, przeto w tym względzie niema żadnych sprzeczności.

Jeżeli chodzi o badanie dowodów rzeczowych w zakładzie badania środków żywności w Warszawie, to również niema żadnych sprzeczności z moją opinją poza tem, że **na 3 przedmiotach tj. na obu klamkach i na drzwiach do piwnicy, na których to przedmiotach w Warszawie nie stwierdzono krwi, mnie się udało stwierdzić spektralnie obecność krwi, jak tego dowodzą** załączone **mikrospektrogramy.**

Co do badań grupowych krwi zgadzam się w zupełności z prof. Hirszfeldem w tem, że wobec faktu znalezienia mokrej zwiniętej chusteczki, **nie da się wykluczyć, iż elementy krwi z wody dostały się w dalsze miejsca chusteczki i tu nie udało się już ani gołem okiem, ani przy użyciu badań mikrospektroskopowych ich wykazać, chociaż faktycznie owe miejsca rzekomo niezakrwawione mogły posiadać elementy krwi, krwinki czerwone,** jak tego dowodzą przeprowadzone przezemnie w tym kierunku specjalne eksperymenty, a w szczególności możliwość stwierdzenia krwi w części pozafiołkowej widma.

Wobec tego, że w owych rzekomo niezakrwawionych miejscach mogły się znachodzić elementy krwi, wskutek tego zastosowanie bardzo czułej metody w tych miejscach mogło dać wyniki dodatnie. Tembardziej należy być ostrożnym pod tym względem, że owe rzekomo niezakrwawione miejsca przekazał prof. Hirszfeldowi jako niezakrwawione, zakład badania środków żywności, **który na 9 badanych przedmiotów, na 3-ch uznał brak krwi, a jednak późniejsze badania przezemnie przeprowadzone stwierdziły na nich krew** — a zatem niema również gwarancji, że i w owych miejscach ci sami badający mogli popełnić omyłkę i nie stwierdzić krwi.

Ponadto należy stwierdzić, że nawet w razie niepopełnienia omyłki, jest niesłychanie trudno na płótnie, zmoczonem słabemi roztworami krwi wykazać na drodze mikrospektroskopowej obecność krwi.

Po złożeniu tej opinji przez prof. Olbrychta przewodniczący zapytuje strony, czy mają jakieś pytania do rzeczoznawcy.

Jeśli biegli lwowscy krew znaleźli...

Obrońca Axer prosi przewodniczącego o wyjaśnienie przez rzecz. dra Olbrychta w sprawie krwi, której ślady znajdowały się na przedniej stronie futra. Według twierdzenia biegłych lwowskich, ślady krwi znajdowały się na piersiach futra, eksperci warszawscy stwierdzili, że krwi tam niema ani na podszewce ani na watalinie, wobec czego należałoby poprosić prof. Olbrychta, żeby wyjaśnił, czy na przodzie znalazł krew, czy też nie, czy szukał jej, czy nie.

Prof. Olbrycht: Wszędzie szukałem bardzo dokładnie. Znalazłem tylko na podszewce.

Obr. Ettinger: Pod tym względem zachodzi sprzeczność pomiędzy oświadczeniem prof. dra Olbrychta, a orzeczeniami ekspertów lwowskich.

Biegły: Mówiłem, że odpowiadam tylko za to, co ja znalazłem. Jeżeli chodzi o ekspertyzę lwowską, jeżeli biegli tamtejsi zbadali spektralnie i mikrochemicznie krew, to w takim wypadku tam krew jest i ja im nie mogę robić zarzutów.

Obr. Ettinger: Mnie chodzi o stwierdzenie p. profesora.

...nie można wykluczyć, że krew była

Prof. Olbrycht: Stanowczo twierdzę, że ja nie znalazłem, a nie twierdzę, że krwi tam nie było.

Przew.: Czy może jest tak, że poprzedni eksperci wycięli te części?

Do stołu, na którym złożone są dowody, podchodzi dyr. Żmigród i tłumaczy coś prof. Olbrychtowi, który ciągnie: Lwów pokaleczył, Warszawa powycinała, a ja nie znalazłem już śladów. Wyobrażam sobie że gdyby krew była, tobym ją znalazł. Ja badałem futro prawie po oku. Była na niem pleśń, która bardzo niszczy krew. Krew mogła ulec zniszczeniu czy przeobrażeniu.

Przew.: Według tego co pan przedtem powiedział, niema żadnej sprzeczności między orzeczeniami p. profesora i biegłych lwowskich.

Prof. Olbrycht: Jeżeli oni twierdzą, że badali mikrochemicznie i spektralnie i stwierdzili dodatnie wyniki, to to jest dowodem, że tam krew była.

Przew.: Czy pan wyklucza, skoro pan nie znalazł, że tam krwi nie było?

Przewodniczący dyktuje do protokołu odpowiedź prof. Olbrychta w słowach: Jakkolwiek biegły nie znalazł krwi, nie może wykluczyć, że ona tam była.

Polemika na temat nieistniejących sprzeczności

Obr. Woźniakowski: My, obrona, stoimy na stanowisku, że wykazywanie sprzeczności nie jest rzeczą pana znawcy. Pan znawca wykazuje swoje tezy, p. prof. Hirszfeld swoje, Warszawa swoje a lwowscy znawcy znów swoje tezy, a Wysoki Sąd będzie mówić: „Tu jest sprzeczność“.

Przew.: Skoro sąd ma wydedykować swe przekonanie, to przedewszystkiem pyta się biegłego. Takie jest moje zdanie.

Obr. Woźniakowski: Ale Wysoki Sąd ma sobie na podstawie oświadczeń, czy oarere znawców wyrobić swe własne zdanie. Wysoki Sąd tę możliwość cedował panu znawcy.

Przew.: Nie cedował, tylko żądał wyjaśnienia. Wyjaśnienia mogę żądać na wszystkie kwestje, które są wątpliwe.

Obr. Woźniakowski: Proszę o jedno wyjaśnienie. Jeżeli pan znawca mówi: „Niema sprzeczności“, a ja jestem zdania: „Tutaj jest sprzeczność“ i poproszę o pytanie tego czy innego pana, żeby swój pogląd ustalić, to jest sprawa do pewnego stopnia przesądzona. Artykuł 137. mówi: „Jeżeli opinja...“

Przewodniczący przerywa: Pan jest tego zdania, ktoś inny jest innego zdania. To jest niepotrzebne. Pan biegły wyjaśnił sprawę, panowie mecenasi będą w wywodach odpowiednie wnioski stawiali.

Obr. Woźniakowski: Nie zamierzam prowadzić dyskusji z trybunałem. Wszystko, co mówię tutaj ma swój cel. Prosiłem, żeby Wysoki Sąd w myśl zasady wypowiadanej tutaj, że znawców traktuje się równorzędnie, pozwolił innym znawcom się wypowiedzieć.

Przew.: A czy ja się temu sprzeciwiłem, czy ja bronię? Trzeba było zaraz na początku postawić odpowiedni wniosek.

Obr. Ettinger: Proszę o stawianie tego samego pytania które otrzymał prof. Olbrycht innym znawcom.

Przew.: Owszem. Przecież panowie nie wiedzą, co ja w tej chwili myślę, czy nie miałem tego zamiaru. Kwestja ta w tej chwili nie jest jeszcze aktualna.

Powrót do grup krwi A i O

Pytanie jednego z sędziów przysięgłych dotyczące zmieszania krwi dwóch odrębnych grup O i A jest tak sformułowane, iż prof. Olbrycht początkowo nie rozumie, o co sędziemu przysięgłemu chodzi.

Ponieważ prof. Olbrycht nie może się porozumieć z sędzią przys., przewodniczący zapytuje konkretnie, co się dzieje, jeżeli krew A znajdzie się na chusteczce w postaci plamy i na tę plamę dostanie się krew grupy O.

Prof. Olbrycht: Jeżeli jest stara krew, to czułą metodą wykaże się element A, ale z elementem O to będzie gorzej.

Przew.: Czy wtedy się wykaże i grupę A i grupę O, czy tylko jedna i którą?

Prof. Olbrycht: Jak nie znam warunków, to nie mogę powiedzieć, cobym wykazał.

Przewodniczący zwracając się do drugiego biegłego: Może pan prof. Hirszfeld wyjaśni to panu sędziemu przysięgłemu.

Prof. Hirszfeld zbliża się do ławy sędziów przys. i rozpoczyna swe wyjaśnienia. Stwierdza, że jeżeli bierzemy pod uwagę krew grupy zerowej, to w niej nie znajdujemy ani elementów A ani elementów B. Zero w tym wypadku jest pojęciem negatywnem. Niema możności stwierdzenia O, ponieważ to oznacza brak cech A i B. Jeżeli zmieszamy krew A i O, to nie stwierdzimy w plamie krwi grupy O.

W dalszym ciągu prof. Hirszfeld tłumaczy w jaki sposób doświadczalnie można stwierdzić elementy anty-A w połączeniu z krwinkami, przyczem oświadcza, że w razie zmieszania krwi grupy O i A stwierdza się jedynie elementy A, a nie O.

Przew.: Czy pan profesor ma coś do powiedzenia w sprawie wywodów prof. Olbrychta?

Prof. Hirszfeld odpowiada prof. Olbrychtowi

Prof. Hirszfeld rozprawia się z wczorajszemi wywodami prof. Olbrychta i dochodzi do wniosku, że opinja końcowa winna brzmieć, że badania chustki do nosa w miejscach zakrwawionych i niezakrwawionych wykazało istnienie własności grupowych, niemniej w jednakowem nasileniu, a wobec tego nie może się zgodzić na interpretację, że własności w miejscach optycznie zakrwawionych mogą być wytłumaczone przez resztki krwi, uchwycone zapomocą metod naj- [illegible] opponować zdaniu prof. Olbrychta, że ślady krwi nie uchwycone zapomocą jednej metody mogłyby być uchwycone zapomocą drugiej — ja tylko twierdzę, że to niema zastosowania w tym wypadku.

(!) Na zakończenie wywodzi prof. Hirszfeld: P. prof. Olbrycht był łaskaw zwrócić uwagę na to, że jeżeli sąd przesłał zakładowi higjeny objekty

do zbadania, to my niejako nie mamy prawa przesłać to instytucji innej. Jest mi niezmiernie przykro, że sprawy te wentylowano są na forum publicznem, ale muszę podkreślić, że sprawy te regulują przepisy państwowe i jabym tej sprawy nie poruszał, gdyby nie to, że dotyczy ona zasadniczej sprawy organizacji ekspertyz sądowych.

Otóż nikomu nie można brać za złe, że nie obejmuje całości nauki, którą reprezentuje. Dla ekspertyzy prof. Olbrychta i amplitudy zainteresowań możemy wyrazić podziw i uznanie dla fachowości, jakie ekspert sądowy musi posiadać. Życie jednak daje możliwości znacznie szersze, niż wiedza fachowca. Pan prof. Olbrycht powiedział, że nie jest hańbą, jeżeli się czegoś nie umie pod warunkiem, że jeżeli się czegoś nie umie, to się nie podejmuje wykonania tego. Trudno wymagać, aby poszczególne zakłady, czy eksperci, czy zakłady uniwersyteckie mogły objąć całokształt tych wszystkich spraw i nikt nie powinien się wahać, aby w interesie wymiaru sprawiedliwości w sprawie, gdzie chodzi o najwyższe dobra ludzkie, a nawet życie, przyjść z pomocą na tym małym odcinku, na którym w danym wypadku lepiej się zna. Nie podzielę tezy, że nie wolno biegłemu przekazywać przedmiotów otrzymanych z sądu do fachowego zbadania przez inny oddział.

Prokurator w stronę prof. Olbrychta: Czy pan profesor w praktyce swojej spotkał się z wynikiem ekspertyzy Zakładu Badań Żywności w Warszawie i jak się pan profesor zapatruje na ich wartość?

Przerwana krytyka Zakładu badania środków żywności

Prof. Olbrycht: Bardzo często sędziowie, zwłaszcza dla spraw specjalnej wagi, przyjeżdżają do Krakowa, często sądy przysyłają do zakładu medycyny sądowej w Krakowie dowody rzeczowe wraz z aktami, przy których są często rozbiory, wreszcie w ostatnich latach przychodzą wyniki badań z warszawskiego Zakładu Badania Środków Żywności, na podstawie których często orzekam. Następnie sam miałem sposobność powtarzania badań, które przeprowadzał Zakład Badania Środków Żywności, i jak już na początku rozprawy powiedziałem, nie będę się kierował niczem innem, jak tylko prawdą, muszę jednak powiedzieć, że o ile prof. Hirszfeld dał tak pochlebną opinję, to ja — może zgniewam p. dyr. Żmigroda — spotkałem się z pytaniem, czy karbol jest zasadą — a amonjak jest kwasem. Prof. Olbrycht odczytuje pismo, w którem instytut warszawski zwraca się do oddziału krakowskiego o przesłanie mu precypityny (antygenu)...

Przewodniczący przerywa profesorowi Olbrychtowi odczytywanie dalszej części listu, mówiąc, że chciałby zapytać, czy pozostaje to w związku z całą sprawą.

Poruszenie na ławie obrońców i ławie przysięgłych.

Prof. Olbrycht: Pan prokurator mi zadał takie pytanie.

Prokurator uzupełnia swoje pytanie — czy i jakie jest zdanie p. profesora o wartości ekspertyz i wyjaśnia, że postawienie tego pytania pozostaje w związku z wczorajszem żądaniem obrońcy, jakie jest zdanie prof. Olbrychta o wartości naukowej ekspertyz wspomnianego zakładu.

Obr. Axer: Musimy się sprzeciwić tym pytaniom, któreby miały na celu poddanie prac Zakładu i kwalifikacyj jego pracowników opinji p. dra Olbrychta. Sprzeciwiamy się zarówno z tej przyczyny, ponieważ dr. Olbrycht nie jest organem kontrolnym nad tym Zakładem, ponieważ w danym wypadku jest biegłym równorzędnym, który nie może wydawać opinji o drugich biegłych. O wpisaniu na listę biegłych i ich kwalifikacjach rozstrzyga ministerstwo sprawiedliwości, że mogą zdarzyć się pomyłki, jesteśmy przekonani, że i w ekspertyzach dra Olbrychta pomyłki się zdarzały. Mógłbym cytować takie wypadki, lecz uważam to za niewłaściwe.

Prokurator prosi o dopuszczenie swego poprzedniego pytania do prof. Olbrychta.

Trybunał po naradzie uchyla pytanie prokuratora do prof. Olbrychta, jako nie pozostające w związku z niniejszą sprawą.

Obr. Woźniakowski (do dyr. Żmigroda): Dlaczego w zakładzie pańskim nie znaleziono na trzech przedmiotach krwi, podczas gdy znalazł je prof. Olbrycht?

Zagadka...

Dyr. Żmigród wyjaśnia ponownie, jakiemi metodami posługiwano się w oddziale chemicznym Zakładu Żywności, przyczem stwierdza na podstawie podręcznika prof. Wachholza, ostatniego wydania z marca br., że metody te są najwłaściwsze i najczulsze. Gdyby krew była, to powinna była być wykryta. W jaki sposób prof. Olbrycht ją wykrył, jest dla biegłego zupełną zagadką i rzeczą niezrozumiałą. Może metodą ultrafioletową, o której prof. Olbrycht dziś mówił (prof. Olbrycht zaprzecza ruchem głowy).

Pytanie niewłaściwe, czy bezprzedmiotowe?

Mec Ettinger: Jeśli dobrze rozumiem p. Żmigroda, to nie chodzi mu o to, **w jaki sposób krew** została znaleziona, tylko **skąd się wzięła krew na tych objektach po dokonaniu badań w Warszawie, skoro jej w Warszawie nie było.**

Przewodniczący przerywa: Jeśli dobrze rozumiem, to tu się robi jakieś zarzuty, bo musielibysmy wobec nich zająć stanowisko. Proszę sprecyzować pytanie.

Obr. Ettinger: Czy jest możliwe **przeniesienie** krwi na badane objekty **wskutek złego ich przechowania?**

Dyr. Żmigród: Wykluczam tę **możliwość w czasie, gdy objekty były w naszem przechowaniu.**

Obr. Ettinger: **Dokąd** panowie **przesłali przedmioty po ich zbadaniu? — Do sądu we Lwowie w maju 1932 roku.**

Obr. Ettinger: A więc od tej chwili aż do **przesłania dowodów rzeczowych prof. Olbrychtowi** minęło przeszło pół roku.

Przew.: Czy pan obrońca cofa poprzednie pytanie?

Obr. Ettinger: Tak, gdyż już jest bezprzedmiotowe.

Przew. dyktuje do protokolu, że obr. Ettinger cofa swe poprzednie niewłaściwe pytanie.

Obr. Ettinger zastrzega się, że bynajmniej pytania swego co do kwestji znalezienia się śladów krwi na dowodach rzeczowych po dokonaniu ekspertyzy warszawskiej nie uważa za niewłaściwe, a tylko za w tej chwili już obojętne wobec wyjaśnień dyr. Żmigroda.

Przew. dyktuje to oświadczenie obrońcy do protokołu.

Krewkie wystąpienie dyr. Żmigroda

(!) Dyr. Żmigrod: Czy mogę odpowiedzieć na zarzuty, postawione przez prof. Olbrychta instytucji państwowej, której jestem kierownikiem?

Przew. [illegible]kie zarzuty?

Prok.: [illegible] zastrzegamy się, że pan prof. Olbrycht później odpowie.

Dyr. Żmigrod: Były zarzuty, że niema opisu badanych przedmiotów, że nima opisu metodyki badań, że po ujemnym wyniku metody benzydynowe nie przeprowadzono dalszych badań, że przy badaniu biologicznem nie sprawdzano precypityny, że stwierdzono krew menstruacyjną, podczas gdy prof. Olbrycht stwierdził, że to nie jest krew menstruacyjna itd. oraz dzisiaj zarzut postawiony przez prof. Olbrychta przeciw dokładności badań w Państwowym Zakładzie Badania Żywności.

Przew. zzewala dyr. Żmigrodowi na udzielenie odpowiedzi.

Dyr. Żmigrod: Po raz pierwszy w życiu występuję w sądzie przysięgłych, bo w b. Kongresówce sądów przysięgłych niema. Jestem człowiekiem pracy intensywnej, nie jestem mowcą, moje odpowiedzi będą może chaotyczne, ale postaram się dać odpowiedź. Przytoczę tu przysłowie francuskie **„Rzucając kalumnie nawet na człowieka najniewinniejszego, zawsze coś z tego pozostanie".**

Przew.: Tu o kalumniach niema mowy, proszę odpowiadać na zarzuty. Ocenę proszę pozostawić sędziom przysięgłym.

Prof. Olbrycht: Proszę to zaprotokołować, ja z tego wyciągnę konsekwencje.

Dyr. Żmigród: Pierwszy zarzut był, że zakład nie wykonuje opisu przedmiotów. Jest różnica pomiędzy Zakładem Medycyny Sądowej a oddziałem chemji sądowej w Państwowym Zakładzie Badania Żywności. Lekarze sądowi biorą udział w śledztwie, my zaś udziału nie bierzemy. Gdy otrzymujemy przedmiot do badania, to w pismach okreśło ny jest przedmiot i miejsca, które należy zbadać. My więc nie powtarzamy opisu.

Co do zarzutu nieopisania metodyki badań, proszę o stwierdzenie w protokołach, że przy każdej analizie jest powiedziane w jaki sposób ją przeprowadzono. Ten zarzut jest więc gołosłowny i niesłuszny. My chemicy jesteśmy lakoniczni w odróżnieniu od lekarzy, którzy są elokwentni. Różni ludzie uznają różne metody. Jeden woli matkę, a drugi woli córkę. Ja wolę córkę (wesołość na sali).

Przew.: Niech pan nie robi kpin, to nie ma związku z córką ani matką.

Dyr. Żmigrod: Zarzuca się p. Szymczykowi i Lewandowskiemu, że twierdzili, iż ze względów oszczędnościowych nie przeprowadzili badania surowicy. Ja mam pieniędzy na materjały wbród. Te zarzuty są wyssane z palca.

Przew.: Pan znowu zaczyna, ocena tego należy do przysięgłych.

Dyr. Żmigrod: Powiedział prof. Olbrycht, że my się zadawalniamy próbą benzydynową. To jest niemożliwe. My uważamy próbę benzydynową za przedwstępną i orjentacyjną, przeprowadzamy jednak całą analizę.

Jeszcze był zarzut, że my stwierdziliśmy na chustce krew menstruacyjną. Biegły odczytuje orzeczenie, w którem powiedziane jest: „nie wyklucza się możliwości, że to jest krew menstruacyjna". Nasza odpowiedź nie jest więc 100 procent, nie wyklucza tylko tej możliwości.

Wczoraj i dzisiaj prof. Olbrycht demonstrował wyniki, że badania klasyczne dały na krew wyniki ujemne, a badania w ultrafiolecie dały wyniki dodatnie, powołując się tu na opinję prof. Marchlewskiego. Ta metoda nie jest jednak nigdzie wymieniana. Ja powołam się na książkę prof. Wachholza, który jest nauczycielem prof. Olbrychta, a który absolutnie nie wymienia tej metody, o której mówi prof. Olbrycht. My zastosowaliśmy więc wszystkie metody, które są znane, są w stu procentach pewne i podane w najnowszych podręcznikach.

Był jeszcze zarzut, że nasze badania niezawsze są miarodajne, że prof. Olbrycht przeprowadzał po nas ponowne badania i otrzymywał inne wyniki. Rocznie wykonujemy kilkaset analiz i nigdy nie spotkałem się z zarzutem, że badania nasze były niemiarodajne. Ja od siedmiu lat jestem dyrektorem tego instytutu i nigdy takiego zarzutu nie usłyszałem. Prof. Olbrycht mówił, że przeprowadzał badania kontrolne, ale nigdy sędzia śledczy albo prokurator nie żądał od nas przesłania resztek materjału do kontrolnego badania, jak więc mógł prof. Olbrycht to badać.

Na tem biegły kończy swoją replikę na zarzuty prof. Olbrychta. Przewodniczący zarządza przerwę.

Odpowiedź prof. Olbrychta

Po przerwie przewodniczący udziela głosu prof. Olbrychtowi, który rozpoczyna: Na ciężkie zarzuty, jakie mnie spotkały, ja zareaguję na innej drodze, ponieważ jak powiada Pismo Święte: „Po czynach ich poznacie"... Następnie prof. Olbrycht omawia poszczególne zarzuty. Jeśli chodzi o opisy metodyki prób, to niema najmniejszego opisu badania spektroskopowego, a badnie biologiczne jest też opisane ogólnie. Nie można stać na stanowisku, że nie trzeba opisu, bo robiono go już w śledztwie.

O ile chodzi o zarzut, że zastosowałem nadzwyczajną próbę na tej chusteczce, że niema tego w

żadnych podręcznikach, to jest to bezpodstawne. Ja nie odpowiadam za prof. Wachholza, że on tej metody nie opisał. Ale najważniejsze jest to, że na przedmiotach na których znalazłem krew, wykryłem ją nie tą właśnie specjalną metodą, lecz zwykłą metodą spektroskopową. Zbyt cenię swą osobę, aby się zastanawiać nad powiedzeniem, w jaki sposób krew ta mogła się dostać na te przedmioty.

Co do krwi menstruacyjnej to na tej podstawie na jakiej to orzeczono można było również stwierdzić, że krew ta pochodziła z ust lub gardła. To orzeczenie dowodzi braku wiadomości z dziedziny właściwości kobiecych organów.

Na zarzut, że nieprawdą jest, iż po badaniu objektów przez Państwowy Zakład Badania Żywności, przeprowadzałem badania powtórne, stwierdzam, że badania takie przeprowadzałem, że wykazywałem brak elementarnych zasad co do pierwszego przeprowadzenia tych badań i dowody na to posiadam.

Prok. Przytulski do dyr. Żmigroda: Czy Instytut Ekspertyz Sądowych w Warszawie jest samodzielną instytucją? — Istnieje od dwóch lat.

— Czy jest okólnik, nakazujący sądom przesyłanie materjałów do badania do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Warszawie? — Możliwe, że jest, ale pomimo to my otrzymujemy ciągle materjały do badań.

Przew.: Czy będą jeszcze jakieś wnioski?

Mec. Ettinger: Wnioski będą, ale obecność ekspertów jest niepotrzebna, ponieważ będzie się można opierać na ich orzeczeniach końcowych.

Przew. do biegłych: Panowie pozostaną jeszcze do jutra.

U progu końcowej fazy procesu

Z kolei przewodniczący zarządza odczytywanie aktów.

Przew.: Przyszło pismo od biegłych Opieńskiego i Westfalewicza. Niewiem o co im chodzi. Może panowie się wypowiedzą.

Pismo zostaje doręczone stronom.

Jaka była pogoda w krytyczną noc?

W dalszym ciągu odczytuje się orzeczenie obserwatorjum politechniki lwowskiej stwierdzające, że 30 grudnia 1931 o godz. 21 padał śnieg. Księżyc zachodził tej nocy około 3.30 nad ranem. Ponieważ było dwa dni po pierwszej kwadrze, a ziemia była pokryta śniegiem, a więc noc było prawdopodobnie dość jasna i to pomimo zachmurzenia nieba. Następnie zostaje odczytane orzeczenia mteorologiczne posterunku obserwacyjnego 6 pułku lotniczego we Lwowie stwierdzające, że nocy krytycznej padał śnieg.

W piśmie nadesłanem przez biegłych lwowskich zawarta jest m. in. prośba, aby ich stanowisko nie było określone jako podyktowane osobistemi ambicjami.

Hipoteka Zaremby

Z kolei następuje odczytanie wyciągów hipotecznych willi Zaremby w Brzuchowicach. Na willi tej jest zapis kaucyjny kasy oszczędności we Lwowie na 550 dolarów Maurycego Heckera, na 150 zł i 600 zł. Blanki Fischer na 1700 dolarów. Urzędu podatkowego tytułem zaległości podatkowych na 48.767 zł. Marcina Herza na 3.000 zł., 5 wyroków sądu w Warszawie na należne Bankowi Zachodniemu 4.400 zł., należności Zakładów Ubezpieczeń od wypadków na 13.725 zł., 977 zł., 2.599 zł., wekslowe nakazy zapłaty Marji Mandel na 110 dolarów i 220 dolarów, plombatury Róży Stroh na 471 dolarów i Marji Mandel na 330 dolarów.

Z kolei zostają odczytane akty egzekucyjne Zakładu Pensyjnego na kwotę 4.395 zł. Wniesiona jest skarga Lusi Zarembianki, zastąpionej przez ojca przeciw Skarbowi Państwa o wyłączenie szeregu przedmiotów z pod egzekucji. Wymienione

są biurka, fotele, obrazy, zegar, szafy, stoły itelefon itd. Zaremba podaje, że córka otrzymała urządzenie jako wyprawę. Gdy zaczęła chorować na umysł, sprzedała obcym ludziom sprzęty domowe. Wobec tego dawał córce często pieniądze, aby wykupywała sprzęty od matki, chcąc uchronić je od dostania się w obce ręce.

W dalszym ciągu przewodniczący demonstruje sędziom przysięgłym fotografje, sporządzone po wypadku, poczem zostaje odczytany protokół oględzin miejsca zbrodni, dokonany w dniu 3 stycznia 1932 w obecności sędziego śledczego. Strony zrzekają się odczytania protokołu sekcyjnego, zostaje natomiast [illegible] doniesienie policyjne do władz sądowych.

Na tem przewodniczący zamyka rozprawę, odraczając ja do dziś godz. 9 przedpołudniem.

Dziś nastąpi zeznanie prof. Olbrychta i Jankowskiego co do stanu umysłowego oskarżonej, poczem w dalszym ciągu czytane będą akty. (rg).

Curiosa statystyki ludności żydowskiej w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Oficjalne dane statystyczne, ogłoszone niedawno na podstawie odbytego w końcu 1931 r. powszechnego spisu ludności w Palestynie, zawierają szereg godnych uwagi curiosów.

Należy do nich zaliczyć w pierwszym rzędzie niektóre dane ze statystyki językowej. Okazuje się, że w czasie spisu zarejestrowano w Palestynie niemniej, niż sześćdziesiąt różnych języków, z których Żydzi palestyńscy posługują się aż 33-ma. Około 40 Żydów mówi jeszcze po dziś dzień narzeczem aramejskiem (tzw. językiem Targum'u). Dwóch Żydów zdeklarowało jako swój język macierzysty — hindustański. Jednego Żyda należy chyba uważać za „oryginała“ nietylko w Palestynie- jako swój język macierzysty podał pewne narzecze fińskie, które jest bardzo mało używane nawet w samej Finlandji.

Statystyka oświatowa wykazuje, że w Palestynie mieszka 15,230 Żydów-analfabetów powyżej 21 lat, w tem 12,212 kobiet i tylko 3,018 mężczyzn. Połowa wszystkich niepiśmiennych Żydów przypada na Jerozolimę, zaś około 2500 na Tel-Awiw, z czego 4/5 kobiet.

Ciekawe są również dane statystyczne składu ludności żydowskiej pod względem płci. Podobnie jak wśród ogółu ludności palestyńskiej, również wśród Żydów różnica liczbowa między elementem męskim a żeńskim jest nieznaczna. Spis wykazał 88,000 mężczyzn i przeszło 86,000 kobiet żydowskich. W poszczególnych miastach stosunek procentowy jest nieco odmienny. Tak więc w Tel-Awiwie na każdych 1000 mężczyzn przypada 1055 kobiet, w Jerozolimie 977, zaś w Haifie tylko 864 kobiet na 1000 mężczyzn.

Ze statystyki związków małżeńskich warto przytoczyć liczbę 13 małżonków — 4 męskich i 9 żeńskich — poniżej lat ...13. Rozwiedzionych Żydówek było w r. 1931 582, podczas gdy w rubryce męskiej liczba ta wynosiła 322. — Największą liczbę rozwodów zarejestrowano w Tel-Awiwie.

Ruch palestyński wśród Żydów greckich w Turcji

Saloniki (ŻAT) W związku ze zbliżającym się terminem 16 czerwca rb., kiedy to wchodzi w życie ustawa, w myśl której obywatelom państw obcych zakazane będzie trudnienie się szeregiem zawodów w Turcji, wśród Żydów greckich w Turcji wzmaga się **ruch emigracyjny do Palestyny.** W Turcji mieszka około 1000 Żydów greckich. Urząd Palestyński w Salonikach podiął kroki w celu ułatwienia zainteresowanym emigracji do Palestyny.



Organizacja rewizjonistów w Niemczech rozwiązana przez Żabotyńskiego

Tymczasowy sekretarjat wykonawczy światowego związku rewizjonistów ogłosił następującą decyzję Wł. Żabotyńskiego:

W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła w Niemczech i która uniemożliwia światowemu związkowi rewizjonistów swobodne wyznaczanie wytycznych działalności niemieckiego rewizjonistycznego związku krajowego, prezydent związku światowego ogłasza krajowy związek sjonistów-rewizjonistów w Niemczech za rozwiązany.

Identyczną uchwałę powziął przywódca Betharu w stosunku do niemieckiego Brith-Trumpeldor, który również ulega rozwiązaniu i tem samem zakazuje się poszczególnym członkom Betharu noszenie uniformu tej organizacji.

O zjednoczoną akcję antyniemiecką

(!) **Ryga** (Ż. A. T.) Łotewski związek przemysłowo-handlowy, jednoczący największe żydowskie firmy przemysłowe i handlowe na Łotwie, zwrócił się do żydowskich organizacji gospodarczych w Polsce, Rumunji, Estonji i na Litwie z wnioskiem odbycia wspólnej konferencji w Rydze. Jak się dowiaduje ŻAT, na konferencji tej ma również być omówiona sprawa skoordynowania akcji żydowskiej we wspomnianych krajach przeciwko bestjalstwom hitlerowskim w Niemczech.

Ruch protestacyjny w Czechosłowacji

(!) **Praga** (ŻAT). Akcja protestacyjna ludności żydowskiej w Czechosłowacji przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech **zatacza coraz szersze kręgi.** Zarząd gminy żydowskiej w Pradze nakazał we wszystkich synagogach **zaniechanie wygłaszania kazań w języku niemieckim.**

Jak się dowiaduje ŻAT-na, z Kasyna Niemieckiego“ w Pradze, w którem się grupują niemieckie koła obywatelskie, wystąpiło przeszło 500 członków-Żydów.

Rabin dr. Ziegler w Karlsbadzie ogłosił w miejscowej „Deutsche Tageszeitung“ artykuł, który w kołach żydowskich sprawił wrażenie próby wybielania posunięć rządu niemieckiego. Na znak protestu liczni członkowie gminy żydowskiej w Karlsbadzie zgłosili wystąpienie z gminy. Rabin Ziegler wręczył zarządowi gminy prośbę o dymisję.

Z licznych miast nadchodzą doniesienia o masowem wystąpieniu Żydów ze związków i klubów niemieckich i o bojkocie pism niemieckich, które nie zajmują wyraźnego stanowiska anty-hitlerowskiego.

Rezolucja angielskich liberałów

(!) **Londyn.** (ŻAT). Klub parlamentarny posłów liberalnych uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu następującą rezolucję:

Liberalne stronnictwo parlamentarne, opierające się na zasadzie wolnych instytucyj demokratycznych **z odrazą obserwuje prześladowania Żydów w Niemczech i ubolewa nad odwrotem do nietolerancji religijnej i rasowej,** stwarzającej jeszcze jedną przeszkodę dla międzynarodowej przyjaźni i porozumienia, które mają istotną doniosłość dla uzdrowienia stosunków [illegible] i pokoju.

(!) — **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś o godz. wieczorem posiedzenie przedstawicieli wszystkich organizacyj młodzieży w lokalu Ezry, Mikołajska 6, m. 8. Na porządku dziennym: sprawa najbliższej aliji.

(!) **KOMISJA LOKALNA STOWARZYSZEŃ STAMSJOŃSKICH:** Dziś o godz. 8-ej wiecz. posiedzenie w lokalu Heatidu (Sarego 7).

Wiadomości z kraju

Przed nową alliją

Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje w odpowiedzi na liczne zapytania, że do tej chwili nie przydzielił Rząd Palestyński jeszcze jakichkolwiek certyfikatów na okres letni. Jedynie na skutek zarządzenia Agencji Żydowskiej czynią Biura Palestyńskie w Polsce przygotowania w kierunku załatwienia formalności paszportowych itp. dla mających wkrótce po dokonaniu przydziału wyjechać chaluców.

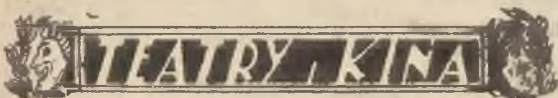
Zwracanie się osób, mających wyjechać do Palestyny w charakterze **chaluca**, wprost do Biura Palestyńskiego jest wogólności bezcelowe. Biura Palestyńskie pozostają w kontakcie wyłącznie z Centralami, uznanych przez Kongres i uprawiających hachszarę organizacyj chalucowych. Rejestracja chaluców, wyznaczanie placówek hachszary, przedstawianie kandydatur olim Biurom Palestyńskim należy przeto do bezpośredniego zakresu działalności central chalucowych.

Rejestrację osób mających wyjechać jako **emigranci z t. zw. stanu średniego** przeprowadza, natomiast wprost Biuro Palestynskie. Wedle dotychczas obowiązujących przepisów certyfikaty stanu tzw. stanu średniego mogą **otrzymać mężczyźni w wieku 18—35 lat (wyjątkowo do 45 lat), posiadający odpowiedni zawód (drobni przemysłowcy i rękodzielnicy) i dysponujący kwotą najmniej 150 Ł. w gotówce.** Po ustaleniu ilości certyfikatów sporządzi Agencja Żydowska listę zawodów, co do których nie będą zachodziły wątpliwości, że odpowiedni fachowcy staną się ciężarem dla kraju. Tylko fachowcy mogący bezzwłocznie znaleźć zatrudnienie w swym zawodzie w Palestynie będą zatwierdzani przez Komisje Palestyńskie. Podobnie jak dotychczas przestrzegać będą Biura Palestyńskie, by emigrant ze stanu średniego przed wszczęciem jeszcze starań o paszport **przekazał całą zadeklarowaną przezeń sumę do Palestyny.**

Wszyscy kandydaci poddawani będą dwukrotnemu badaniu lekarskiemu przez lekarza urzędowego Biura Palestyńskiego, poraz pierwszy przy kwalifikacji a następnie przed samym wyjazdem. Certyfikat jakiejkolwiek kategorji otrzymać mogą tylko osoby **zupełnie zdrowe i zdolne do każdej fizycznej pracy.**

Szczególny nacisk kłaść będzie Komisja kwalifikacyjna przy wyborze kandydatów na certyfikaty wszelkich kategoryj, na **zupełne opanowanie w słowie i piśmie języka hebrajsk.**

Wszelkich informacyj udziela wyłącznie **Biuro Palestyńskie w Krakowie, ul. Dietlowska 81.** w godzinach urzędowych dla stron 11—13. We wszelkich sprawach dotyczących emigracji do Palestyny należy się zgłaszać **tamże bezpośrednio** z pominięciem pokątnych pośredników i partyj politycznych. Prezes i członkowie Komisyj Palestyńskich nie przyjmują w swych mieszkaniach prywatnych osób, informujących się lub interwenjujących w sprawach palestyńskich.



— OSTATNIE GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Pomimo niebywałego sukcesu jaki towarzyszy ostatniej nowości repertuaru teatru komedji Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“, grana ona jeszcze będzie tylko przez szereg wieczorów. „Tak — a nie inaczej“ ukaże się w dniu jutrzejszym, w piątek i sobotę na przedstawieniach wieczornych z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego w głównej popisowej roli męskiej.

— „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“, niezwykle sukcesowa sztuka bieżącego sezonu, zostanie powtórzona w najbliższą niedzielę na popołudniowem przedstawieniu.

— „MADAME BUTTERFLY“ opera Pucciniego zostanie odegrana poraz ostatni w poniedziałek dnia 24 bm. na przedstawieniu wieczornem. W operze tej wystąpi gościnnie tylko jeden raz znakomita primadonna scen zagranicznych i polskich Jadwiga Dębicka.

— PRELEKCJA NA TEMAT „AUTOR I AKTOR“ (na marginesie prapremjery komedji „Tak — a nie inaczej“) została odłożona do poniedziałku dnia 24 bm. w Kollegjum Wykładów Naukowych, o godz. 7 wiecz.

— NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU będzie przygotowywana od dłuższego czasu w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego, siódma z rzędu na krakowskiej scenie sztuka znanego dramaturga Józefa Wiśniowskiego pt. „Dziesięcioro“.

— WYSTAWY ZBIOROWE WILH. WACHTLA FRYCA KLEINMANNA I ANNY WEINGRUENÓWNY w Zrzeszeniu Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3, cieszą się ogromnem zainteresowaniem szerokich warstw społeczeństwa żydowskiego, które prawdziwą przyjemnością podziwia piękne krajobrazy palestyńskie Wachtla i ciekawe płótna Kleinmana i Weingrünówny. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11-tej przedpoł. do godz. 1-tej popoł.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej“
Piątek 8 wiecz.: „Tak — a nie inaczej“.

DZIEŃ POLITYCZNY

Dwaj kandydaci na Prezydenta Rzplitej

(!) Wobec zbliżającego się terminu wyboru nowego Prezydenta Rzplitej w kołach politycznych mówią, że przed dniem 5 maja należy spodziewać się ogłoszenia dekretu Pana Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego.

Jak wiadomo, okres siedmioletni kadencji obecnego prezydenta prof. Ignacego Mościckiego upływa 6-go czerwca.

Co do kandydatur na stanowisko głowy państwa, w kołach tych w chwili obecnej wysuwane są dwa nazwiska: obecnego Prezydenta prof. Mościckiego i obecnego szefa rządu p. Aleksandra Prystora.

Mówią, że w wypadku gdyby p. prezydent Mościcki zgodził się na wysunięcie swojej kandydatury, to w najbliższym już czasie skorzystałby z udzielonych mu pełnomocnictw. W przeciwnym razie nie chcąc obciążać swojego następcy nowowydanemi dekretami, zaniechałby do końca swojej kadencji korzystania z tych pełnomocnictw.

Najbliższy okres czasu niewątpliwie wykaże, o ile przewidywania te okażą się słuszne.

Sprawa przekazania władzy nowemu Prezydentowi, jak się dowiadujemy, odbędzie się wedle specjalnie ustalonego ceremonjału. Będzie to pierwszy wypadek w Polsce przekazania władzy przez ustępującego prezydenta swemu następcy, to też fakt ten obchodzony będzie wyjątkowo uroczyście.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Artem, Burłak z nad Wołgi“.
APOLLO: „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian).
ADRIA: „Kriss“
BAGATELA: „Młodość na zamówienie“
MUZEUM niedziela i poniedziałek: „Buster na froncie“ (Buster Keaton), dodatek dźwiękowy 1 2 komedje.
PROMIEŃ: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier)
SŁOŃCE: „10% dla mnie“ (Krukowski)
SZTUKA: „Gehenna kobiety“ (Sylwja Sydney, Wynne Gibbson).
UCIECHA: „Igrzyska Nerona“
WANDA: „Romeo i Julja“ (Dymsza, Pogorzelska, Tom i in.).

Zwycięstwo Żabotyńskiego w plebiscycie

(:) Plebiscyt urządzony wśród rewizjonistów dał w Polsce narazie następujące rezultaty: Wedle wyników nadeszłych z 160 miast, padło 11.074 głosów za Żabotyńskim. Natomiast Grossmann otrzymał 1000 głosów.

Napady Niemców na Żydów w Łodzi

(:) W ub. niedzielę pastor ewangelicki w Konstantynie, niedaleko Łodzi wygłosił kazanie, w którem doniósł, że otrzymał list anonimowy, zawiadamiający go o zamiarze podpalenia kościoła ewangelickiego przez Żydów. Po nabożeństwie Niemcy demonstrowali na ulicach, wybijając szyby w sklepach żydowskich. Instytucje żydowskie natychmiast interwenjowały w Łodzi, skąd przybył silny oddział policji i rozproszył demonstrantów. **W czasie demonstracji grupa endeków rozdawała ulotki antyżydowskie wśród demonstrantów niemieckich.** Także w Aleksandrowie usiłowała młodzież niemiecka wywołać rozruchy i napadać na Żydów. W Łodzi grupa Niemców napadła na członków organizacji chalucowej „Hanoar Hacijoni“ i zraniła kilku chaluców. Wskutek interwencji posła dra Rosenblatta, policja zjawiła się natychmiast na miejscu wypadku. Na gościńcu wiodącym do cmentarza żydowskiego napadli Niemcy na kilka pogrzebów żydowskich, raniąc wielu Żydów.

Awantury na odczycie Bin-Guriona w Warszawie

(:) Onegdaj odbył się w sali kina „Nowości“ w Warszawie odczyt znanego przywódcy robotniczego w Palestynie, Bin-Guriona. Kiedy Bin-Gurion w ostrych słowach napiętnował akcję Żabotyńskiego, z galerji rzucił ktoś metalową puszkę z piaskiem. Na szczęście puszka spadła obok mówcy na podłogę, nie raniąc nikogo. W wyniku śledztwa, policja aresztowała młodocianą członkinię rewizjonistycznego Betaru, podejrzaną o rzucenie puszki.

Echa zajść w powiecie żywieckim

(:) W sobotę, 15 bm. zostali wypuszczeni z więzienia śledczego w Wadowicach aresztowani po zajściach antyżydowskich w powiecie żywieckim, były kierownik placówki bielskiej OWP Franciszek Pyclik, były kierownik powiatowy OWP w Żywcu Józef Kolder oraz Andrzej Płonka. Razem z nimi zwolniono z aresztu śledczego por. Skoniecznego ze Związku Hallerczyków, który przebywał w areszcie od dnia 10 kwietnia. W czwartek, 13 bm. przewieziono z więzienia żywieckiego do wadowickiego byłego kierownika placówki krakowskiej OWP Franciszka Jelonkiewicza, aresztowanego nie dawno w Żywcu. W więzieniu w Wadowicach przebywa jeszcze około 50 osób aresztowanych w związku z zajściami żywieckiemi. Około 70 osób zostało już zwolnionych z aresztu. Główne zarzuty śledztwa skierowują się przeciwko prof. Perensowi ze Stronnictwa Narodowego.

Głodówka inwalidów trwa

(:) Rozpoczęta w ub. tygodniu w Warszawie głodówka inwalidów trwa w dalszym ciągu. Głodują oni już 7-my dzień z rzędu. W ciągu 6 dni dotychczasowa liczba głodujących zmalała do ośmiu. Wczoraj rano jeden z głodujących stracił przytomność. Wezwano pogotowie, którego lekarz udzielił inwalidzie pomocy.



PRZODKOWIE.

(—) ...a to mój przodek — wskazuje nowobogacki jeden z portretów pędzla starego mistrza.
— Ach — cieszy się gość — miesiąc temu byłby został moim przodkiem. Ale żądano zań za wiele...
(Le Rire).

POSTAWIŁ NA NOGI.

— Jak się panu powodzi,, panie Dumont?
— Bank postawił mnie znowu na nogi.
— Nowy kredyt?
— Nie, zaaresztował moje auto.
(Le Rire).

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok III. Nr. 8.

Nie ustępujemy!

Kraków, 20 kwietnia.

§ Chcemy z tego miejsca wezwać żydowską młodzież prawniczą o jak najliczniejsze uczestniczenie w Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. celem wywalczenia zwycięstwa dla Żydowskiej Młodzieży Prawniczej.

Na samym wstępie musimy poczynić pewne zastrzeżenie. Wiemy doskonale, że to, co teraz piszemy, będzie rozrzucane we formie ulotki na U. J. — ale nie przez nas, ale właśnie przez naszych przeciwników, przez młodzież endecką pod nagłówkiem: „Oto jak Żydzi szykują się do opanowania polskiej instytucji naukowo-samopomocowej“ — jak to zresztą już miało raz miejsce ze skromnym komunikatem o zebraniu prawników żydowskich, podanym w „Przeglądzie Akademickim“. Niemniej czynimy to, dostarczając naszym wrogom wygodnego argumentu, gdyż trudno o drastyczniejszą sytuację bytowania akademika żydowskiego, jak sprawa, z którą wysępujemy obecnie przed forum publicznem.

Jest na U. J. instytucja akademicka o charakterze samopomocowo-naukowym, która obejmuje całą bez wyjątku młodzież prawniczą. Jest to właściwie **ostatnia wspólna organizacja**, skupiająca i młodzież żydowską i młodzież polską, gdyż ze wszystkich innych organizacyj zdołali endecy młodzież żydowską wyprzeć. Żydzi stanowią w niej blisko połowę członków, a wtajemniczeni twierdzą, że posiadają nawet większość. Quomodo res se habeant — faktem jest niewątpliwym, że stanowią główną jej klijentelę, że finansowo czerpie instytucja ta swe główne dochody od Żydów. Ci zaś nie tylko, że nie mają najmniejszego wpływu na sprawy Towarzystwa, nie tylko, że nie mają żadnej kontroli i że korzystają z agend Towarzystwa w ograniczonym tylko zakresie, ale w dodatku instytucja ta znajdująca się od lat w rękach obwiepolskich korporantów, przemieniła się w prawdziwą centralę wszelkich działań antyżydowskich na U. J. Ostatnio odbyty Kongres Młodych Prawników — do którego Żydów nie dopuszczono i na którym wygłoszono żydożercze referaty — to tylko drobny fakt, który bynajmniej nie jest obrazem prawdziwych stosunków panujących w tej instytucji, opierającej się w głównej mierze na kieszeni akademika żydowskiego. „Większość“ endecka utrzymuje się dzięki różnym „cudom“, a po części też dzięki indyferentyzmowi młodzieży żydowskiej. Obecnie jednak, gdy metody te nie rokują więcej powodzenia, **grozi** się młodzieży żydowskiej, że o ile „odważy“ się wyjść poza ramy „tolerowanych“ członków natenczas... znamy już tę piosenkę: „Prowokacja żydowska wywoła zdrowy odruch młodzieży wszechpolskiej“, który zamieni się w rozruchy...

Taki jest suchy stan faktyczny. Gdy młodzież żydowska żąda aby za jej pieniądze nie urządzano kongresów antysemickich i „tym podobnych“ imprez, jest to prowokacją.

Z tym stanem rzeczy, nas niegodnym głęboko krzywdzącym, musimy skończyć. A do tego prowadzi tylko jedna droga: **Każdy prawnik żydowski musi się zjawić na Walnem Zebraniu Bibljoteki Prawników i tam swoim głosem położyć kres panowaniu korporantów endeckich.**

M. Oppenheim

Bł. p. Mgr. Henryk Zelnik

§ Żydowska młodzież akademicka w Krakowie wstrząśnięta została wiadomością o przedwczesnej śmierci kol. Mgra Henryka Zelnika. Bł. p. Henryk Zelnik cieszył się niezmierną sympatją wszystkich bez wyjątku swych kolegów. Kryształowy jego charakter, niezwykła Jego uczynność spowodowały, iż bł. p. Henryk Zelnik był wzorem kolegi. W latach studjów gimnazjalnych i uniwersyteckich był wiernym towarzyszem partyjnym. Ostatnio, w czasie Swej pracy w Sądzie jako aplikant, zyskał sobie dzięki przykładnej pracowitości i sumienności uznanie i życzliwość wszystkich Swych przełożonych. Toteż oddanie ostatniej przysługi przez liczne rzesze przyjaciół i kolegów zamieniło się w serdeczną manifestację dla nieodżałowanej pamięci Zmarłego. Cześć Jego Pamięci!

Kronika życia akademickiego

SENSACJA NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI AKADEMICKIEJ W LEYDEN.

(—) W ostatnich dniach obradowała w Leyden pod przewodnictwem honorowem rektora uniwersytetu w Leyden konferencja Międzynarodowej Organizacji Akademickiej (S. I. S., tzw. „Weltstudentenwerk“), w której brali udział między innemi przedstawiciele studenterji francuskiej, angielskiej i niemieckiej. Przewodniczącym delegacji niemieckiej był Dr. van Leers, członek N. S. D. A. P. (partji hitlerowskiej). We wtorek ubiegłego tygodnia zwrócił się Rektor uniwersytetu jako przewodniczący konferencji do Dra van Leersa, że nie może więcej korzystać z gościnności uniwersytetu, albowiem poglądy, które wyrażał Dr van Leers w swych artykułach w prasie niemieckiej, pozostają w rażącej sprzeczności z tradycjami uniwersytetu w Leyden oraz z celami S. I. S. Na skutek powyższego incydentu cała delegacja niemiecka opuściła natychmiast konferencję. Skoro się zważy, że S. I. S wykazywał ostatnio spory oportunizm, gdy chodziło o kwestję żydowską (o czem zresztą na łamach „Przeglądu Akademickiego pisaliśmy), przyznać znów należy, że ostatnie pociągnięcie S. I. S wobec akademików hitlerowskich spotka się niewątpliwie z uznaniem całej demokratycznej młodzieży akademickiej. Jak długo bowiem trwa teror wobec Żydów i przeciwników politycznych w Niemczech, konferencje międzynarodowe winny być niedostępne dla hitlerowców.

ŻYDOWSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W POLSCE WOBEC BRUNATNEGO TERORU

(—) Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Stowarzyszeń Samopomocowych w Polsce zwrócił się do wszystkich środowisk akademickich w Polsce z wezwaniem przeprowadzenia szerokiej akcji protestacyjnej przeciwko barbarzyństwom hitlerowskim w Niemczech. Akcja prowadzona jest m. in. przeciwko wyjeżdżaniu na studja i na praktyki na uczelniach niemieckich C. K. W. wezwało studentów żydowskich z Polski, studjujących w Niemczech, o przerwanie tamże studjów i przeniesienie się do innych krajów.

TYDZIEŃ AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO W ŚRODOWISKU WSCHODNIOMAŁOPOLSKIEM

(—) Centrala Środowiska Lwowskiego przeprowadziła w ostatnich dniach we Lwowie i na prowincji „Tydzień Akademika Żydowskiego“. W program weszły akademje, zgromadzenia i imprezy dochodowe. Wydaną również została jednodniówka p. n. „Nasz Tydzień“ z artykułami posła Sommersteina i działaczy akademickich lwowskich.

KONFERENCJA „HISTADRUT AKADEMIM ZIONIM“ ZWOŁANA DO LWOWA.

(—) Z końcem bm. odbędzie się we Lwowie konferencja H. A. Z. Przygotowania we Lwowie w pełnym toku. Należy się spodziewać, iż wszystkie środowiska polskie wezmą udział w konferencji. We Lwowie wpłynęła do komisji wyborczej tylko jedna lista, albowiem zdołano uzgodnić podział mandatów. Na mocy tego porozumienia otrzymały poszczególne grupy, biorące udział w zjeździe następującą ilość mandatów: Chaluc Akademicki 11, Emuna 9, Hasmonea 7, Makabea 5, Hanoar 3, Technicy Ogólnosjońscy 2, Hebronja 4, Haszachar 2. Jak się dowiadujemy, weźmie krakowski „Przedświt“ udział w konferencji.

PRAWNICY ŻYDOWSCY, UWAGA!!

(—) W poniedziałek, dnia 24 bm. odbędzie się o godz. 7-mej wieczór w sali Kopernika na U. J. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Słuchaczy Prawa U. J. Obecność każdego prawnika żydowskiego bezwzględnym obowiązkiem! Informacyj udziela sekretarjat „Ogniska“.

Koniec kroniki życia akademickiego.



Wyniki piłkarskie

(—) **W. Hajduki: Ruch—Podgórze 4:1 1:0) mecz ligowy. Warszawa:** Gedanja—Warszawianka 5:2, Legja—Gedanja 4:2. **Poznań:** Warta—ŁKS 6:2 (!), rewanż w Łodzi 1:1. Hakoah—LTSG 3:1, Turyści—Strzelecki 2:1. **Lwów:** Pogoń—Czarni 1:1, Ukraina—Pogoń (kilku rezerwowych) 2:0 (!), Hasmonea—Ukraina 3:1. **Rzeszów:** Cracovia—Resovia 2:1 i 1:3 **Sosnowiec: Reprez. Robotnicze Polska—Czechosłowacja 1:1 (0:1)** widzów 5.000 WAC (Wiedeń)—Hamburger SV 2:2 w Hamburgu i z FC Nürnberg 3:1, z Herthą w Berlinie 3:1 oraz z FTC Budapeszt w Berlinie 4:3, a FTC—Minerwa 5:1, Wacker Wiedeń—Hask Zagrzeb 2:2 i z Gradiański 1:4. Sportklub Wiedeń—Excelsior w Brukseli 3:0, FC Wiedeń—Bocskai Węgry 2:1 w Lodium Rapid Wiedeń—Beerschot 6:2 w Antwerpji. Vienna—FC Antwerp 4:2, oraz Vienna—Rapid 2:2, Admira Wiedeń—Ajax Amsterdam 8:0. **Hakoah Wiedeń—Team Algeru 5:0.** BASK—Hungaria 4:1 (!) w Białogrodzie BSK—Jugoslavja 1:1 Ujpesti Budapeszt—Frem Kopenhaga 5:0. Sparta Praga — Venus Bukareszt 3:2. Prościejów—Slavia 3:0, Wisła komb. Kraków—IFC Katowice 2:5 KS20 Rybnik—Wawel Kraków 0:1 KS Pszczyna—B. B. S. V. Bielsko 6:2, Hakoah Bielsko—Biała Lipnik 2:0, Leszczyński—Biała Lipnik 1:0, BBSV—Sturm 3:3, Tarnovia—ŻMS 7:1, Samson—Gwiazda 2:1, w Tarnowie Liga angielska: **Arsenal — Portsmouth 2:0,** Everton—Chelsea 3:2, Derby County—Sheffield United 3:0.

(—)**SZTAFETOWY BIEG NA PRZEŁAJ CRACOVII** w Krakowie wygrała Pogoń Katowice na trasie 4400 m. 2) Cracovia. Startowały tylko 3 sztafety.

WIELKI SUKCES WITTMANNA. W pierwszych meczach treningowych tennisowych w Warszawie zwyciężył sensacyjnie Wittman mistrza Polski Hebdę 6:2, 1:6, 7:5, 6:2, a grze podwójnej para Hebda—Tłoczyński pokonała parę Wittman—J. Stolarow 5:7, 8:6, 6:3.

TŁOCZYŃSKI—WARMIŃSKI mecz tennisowy pokazowy w Poznaniu wygrał wicemistrz Polski Tłoczyński 9:7, 6:4, 6:2.

TURNIEJ GIER POKAZOWYCH TENNISOWYCH W KRAKOWIE, zorganizowany przez AZS dał wyniki: Jędrzejowska—Dubieńska 6:1, Horain—Potuczek 6:1, Tarłowski—Bortnik 6:0, Szyszko—Kremer 6:1 Jędrzejowska, Nawratil—Dubieńska Tarłowski 6:3, 4:6, zaś z Pozowską, Horainem 6:2, 6:1.

(—) **OSTATNI KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH W ZURYCHU** wygrał Badrutt przed Trojanim

BOKSERZY WĘGIER pokonali Czechosłowację 12:4 w Budapeszcie.

WŁOCHY—CZECHOSŁOWACJA mecz rugby w Pradze wygrali Włosi 12:3.

CELTIC GLASGOW zdobył poraz 14-ty piłkar-

ski puhar Szkocji, bijąc we finale Motherwell 1:0 wobec 90,000 widzów. Strzelcem bramki był słynny napastnik Mac Grory.

NIEMCY—HOLANDJA mecz kolarski w Rotterdamie wygrali Niemcy 55:45 pkt.

AMERYKA wystawia do meczu o puhar Davisa przeciw Meksyko drużynę: Sutter, Allison w singlach i Lott- Van Ryn w doublu.

TEAM TENNISOWY FRANCJI DO PUHARU DAVISA będzie: singel Cochet i Boussus w doublu Borotra i Brugnon.

PARYŻ—ROUBAIX klasyczny wyścig kolarski szosowy na 255,7 klm. wygrał na 106 startujących zawodników Belg Sylvester Maes.

GEORGE SALING, mistrz olimpijski USA w Los Angelos w biegu na 110 mtr. z płotkami zmarł tragicznie po wypadku automobilowym.

PAOLINO, znany drwal baskijski, pokonał w meczu bokserskim w Sevilli byłego mistrza Niemiec Schönratha, w 10 rundach na punkty.

PUHAR EUROPY dla zawodowych kolarzy w Paryżu wygrał niespodziewanie Honeman (USA) przed Faucheux i Falk Hansenem.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA przyniesie mecze: Ruch—Wisła w Hajdukach, Garbarnia —Warta w Krakowie, Warszawianka—LKS w Warszawie, Czarni—Legja we Lwowie i 22 pp Siedlce—Pogoń w Siedlcach.

JASIEŃSKA (AZS POZNAŃ) poprawiła rekord polski w rzucie kulą pań na 12,02 mtr. Próby pobicia rekordu światowego przez Wajssównę i Heljasza w rzucie dyskiem i kulą nie udały się.

Od naszych korespondentów

KRONIKA TARNOWSKA

(—) **ZAŁOŻENIE KOMITETU BOJKOTOWEGO** Z inicjatywy Związku Młodzieży Bnej- Sjon odbyło się międzyfrakcyjne zebranie celem zorganizowania bojkotu towarów niemieckich. Po zagajeniu zebrania przez tow. mgra Spielmana wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. tow. dr. Chomet, Strum, dr. Goldberg, Streim, dr. Spann, drowa Weissowa, Fessel, Salpeter, Schoenwetter, poczem powołano do życia komitet, mający zająć się dalszem prowadzeniem akcji. W skład komitetu weszli tow. dr. Chomet (og. sjon.) Fessel (Mizrachi), drowa Weissowa (Wizo), mgr. Spielman (og. sjon.), M. Spielman (rewizjoniści) i Streim (Ichud).

(—) **WYNIK PLEBISCYTU.** Związek Sjonistów Rewizjonistów zwołał zebranie partyjne z referatem p. M. Schwebera (Król. Huta) nt. „Sytuacja w rewizjoniźmie". W dyskusji wypowiedzieli się pp. Klein (Menora), Strum (Betar), Feigenbaum (Betar), Strum (Menora), Gutwirth (Z. M. S.), Leser (Hazoar), Weil (Hazoar) i prezes organizacji Spielman. Zebrani uchwalili przeprowadzenie plebiscytu, który odbył się w lokalu organizacji rewizjonistycznej. **Za Żabotyńskim opowiedziało się 85 głosów, 1 przeciw, 2-ch oddało białe kartki. W plebiscycie nie wzięła udziału grupa rewizjonistów, popierających M. Grossmana.**

(—) **KRONIKA POLICYJNA.** W Tyczynie k. Tarnowa zamordowała Anna Kustyn swe nowonarodzone dziecko, porzucając zwłoki w polu. Zabójczynię aresztowano. W Ryglicach udusiło się kilkumiesięczne dziecko kawałkiem chleba, który pozostał w przełyku dziecka.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.** Zarząd org. sjon. „Haszachar" urządził w ub. czwartek zebranie członków, na którem uczestnicy zorganizowanej przez Egzekutywę Org. Sjon. w Krakowie wycieczki do Palestyny podzielili się swemi wrażeniami z podróży. Wieczór zagaił tow. inż. Wechsberg, poczem przemawiali tow. Brandstätter, inż. Freudenthal, Rosner i Sandler. Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Bruno Rabinowitz z Wiednia, który właśnie powrócił z czwartej swej podróży do Palestyny. Ciekawe i entuzjastyczne wywody mówców przez liczne zebranych towarzyszy zostały przyjęte żywemi aklaskami.

SPORT BIELSKI PODCZAS ŚWIĄT. Liczne imprezy sportowe, urządzone podczas świąt wielkanocnych, ucierpiały bardzo przez złą pogodę, zwłaszcza w niedzielę. ŻKS Hakoah Bielsko urządził na swojem boisku zawody międzyklubowe o nagrodę. Udział wzięły kluby „Sportklub Bielsko", „TS Biała-Lipnik", „KS Leszczyński" i „Hakoah". Wyniki poszczególnych zawodów są następujące: Sportklub—Hakoah 2:0 (1:0), Leszczyński—Biała-Lipnik 1:0 (0:0), Sportklub—Leszczyński 0:0 Hakoah—Biała- Lipnik 2:0 (1:0). Wobec ego pierwsze miejsce zajął i ufundowaną przez „Hakoahu" nagrodę zdobył Sportklub Bielsko, drugie KS Leszczyński, trzecie Hakoah i czwarte Biała- Lipnik. Ogólnie liczono się, że zwycięstwem Hakoahu, podczas gdy „Biała- Lipnik" był kandydatem na drugie miejsce. Również BKS Biała podczas świąt urządził zawody międzyklubowe o puhar, które dały następujące wyniki: Soła Żywiec—Grażyna Dziedzice 3:0 (2:0), BKS Biała — Czarni Żywiec 3:2 (2:2), Czarni—Grażyna 2:0 (0:0), BKS—Soła 1:0 (0:0). Puhar zdobył w ten sposób ogólny zwycięzca BKS Biała. Na boisku BBSV odbyło się tylko jedno spotkanie, a to w niedzielę między BBSV a DFC „Sturm", które zakończyło się remisowo 3:3 (2:0). W drugim dniu świąt BBSV bawił w **Karwinie** (na czeskim Śląsku), gdzie rozegrał mecz z tamtejszym polskim klubem „Polonja", pokonując go w stosunku 2:1 (2:0). W Czechowicach i Żywcu podczas świąt bawił klub sportowy Katowice 06, obecnie pierwszy w tabeli ligi śląskiej. W obu miastach poniósł jednak ciężką porażkę: RKS Czechowice pokonał go w stosunku 3:0 (0:0), a Koszarawa Żywiec 6:2 (3:1).

(—) **W KINACH:** Apollo: „W cieniu krzyża". Miejskie Bielsko: „Mumja" (Borys Karloff). Miejskie Biała: „Obraza majestatu" (Vlasta Burian).

Z Wieliczki

(—) W zeszłym tygodniu bawił w Wieliczce gen. sekretarz Ezry tow. Chajtman wraz z tow. Dr. Dammem, którzy zreorganizowali Komitet lokalny Ezry. Skład nowego Komitetu przedstawia się następująco: prezes E. Licht, wiceprezes Mgr. H. Königsherger, sekretarz Mgr. A. Salamon, członkowie M. Klinghofer, S. Perlberger, I. Schusterman, L. Stielówna, I. Sternlichtówna, E. Wimmer i M. Wilder. Postanowiono, iż Lokalny Komitet pełnić będzie funkcje Komisji bachasza... miejskiej, w której referat lekarski objął jeden z miejscowych lekarzy, zaś opieka prawna powierzona została adw. Drowi I. Krausowi. Lokalny Komitet Ezry okazał się ostatnio bardzo konieczny, albowiem w Wieliczce znajdują się dwie hachszary, jedna rewizjonistyczna a jedna poalej- sjonistyczna. Rzeczą Lokalnego Komitetu Ezry będzie więc także wyszukiwanie miejsc pracy i rozdział pomiędzy poszczególnych chaluców.

Na zlecenie Centr. Komisji Szeklowej w Krakowie ukonstytuowała się lokalna komisja szeklowa w sposób następujący: przew. E. Licht, sekr. Mgr. A. Salamon skarbnik Mgr. H. Königsberger, M. Klinghofer, J. Klinghofer, Berl Frankel, Dr. I Kraus i B. Melon. Akcja szeklowa jest już w pełnym toku i według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie kontyngent przekroczony.

Jak już donieśliśmy, klika ortodoksyjna narazie cel swój osiągnęła. Na stolcu prezydjalnym tut. Gminy żyd. zasiadł człowiek, który wybór swój zawdzięcza swoistej interpretacji ustawy kahalnej a w szczególności przepisu, dotyczącego wyboru przewodniczącego zarządu. Mimo, że ustawa wyraźnie mówi o wyborze przewodniczącego zarządu przez nowowybranych członków, wybór przewodniczącego przeprowadzony został przy czynnym udziale w głosowaniu rabina, wchodzącego w skład zarządu tylko z urzędu.

A teraz o gospodarce kahalnej słów kilka. Pierwsze posiedzenie nowego zarządu odbyło się przy drzwiach zamkniętych na cały czas jego trwania, ażeby audytorjum nie mogło usłyszeć „programowego przemówienia" nowego prezesa, które to expose — nie zostało wygłoszone. Bez dyskusji w ciągu półgodziny wyczerpano cały porządek dzienny, który przewidywał jak na stosunki wielickie dużo spraw do załatwienia. Dokonano wyboru różnych komisyj, a wśród nich, o ironjo, komisji prawniczej. Uchwalono wbrew ostrzeżeniom radnych sjonistycznych wypiekać mace we własnym zarządzie, albowiem nie można było zaniechać okazji przysporzenia kosztem gminy rabinowi honorarjum za jego czynności nadzorcze. Skutki powyższe nie dały długo na siebie czekać, bo już teraz okazuje się, że gmina poniesie na tem przedsięwzięciu straty na ok. 1.000 złotych. A równocześnie obwieszczenia rozwieszone w domach modlitwy zapowiadają ściąganie w najbliższym czasie w drodze egzekucji zaległości z tytułu podatku domestykalnego, a to z powodu rzekomego wyczerpania się funduszów gminnych. Teraz znów społeczeństwo żydowskie odczuje na własnej skórze panowanie nowych włodarzy.

Zetes.

Olbrzymie straty Niemiec wskutek bojkotu

(!) Londyn. (ŻAT). „Daily Herald" stwierdza, iż naskutek antyniemieckiego bojkotu całego angielskiego handlu futrzanego straty Niemiec sięgać będą niemniej niż 20 miljonów f. szt. rocznie. W angielskim handlu futrzanym osiągnięto **solidarność bojkotową.** Do bojkotu przystąpiły również wszystkie bez wyjątku firmy chrześcijańskie.

Do ruchu bojkotowego zgłosił również akces **cały przemysł meblowy w Anglji.** Na ostatnim dorocznym zjeździe angielskiego związku przemysłowców mebli wystąpił z przemówieniem poseł żydowski, liberał major Nathan. **Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję bojkotowania wyrobów niemieckich.**

*

Z dobrze poinformowanych żydowskich kół gospodarczych Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące uwagi o dotychczasowych skutkach bojkotu anty-niemieckiego w dziedzinie transportowej.

Ruch zmierzający do omijania niemieckich dróg komunikacyjnych zarówno lądowych jak i morskich przy eksporcie towarów polskich zagranicę **zatacza coraz szrsze kręgi,** i już obecnie zanotować należy **bardzo znaczne skutki bojkotu.** Z całą pewnością stwierdzić można, że w ciągu ostatnich kilku tygodni niemieckie koleje żelazne i linje okrętowe poniosły pokaźne straty. Gdańskie linje niemieckie „Neptun-Line" i „Roland-Line" miały na swych ostatnio wysłanych okrętach znikomo małe ładunki tranportowe. Jak wiadomo, linje te są kontrolowane przez „Nord-Deutscher Lloyd" „Neptun Line" i „Roland Line" obsługiwały dotychczas prawie wyłącznie polskie firmy eksportowe, wśród nich liczne żydowskie, to też bojkot firm żydowskich już dotychczas wyrządził znaczne straty materjalne Północno-Niemieckiemu Lloydowi. Przedstawiciele wspomnianych linji okrętowych w Gdańsku zwiedziły w ostatnich dniach różne firmy eksportowe, daremnie usiłując skłonić je do zaniechania bojkotu.

Podobne informacje nadeszły również z portów niemieckich Hamburg, Lubeka, Brema i Szczecin, przez które doniedawna transportowano ogromne ilości wyrobów polskich. Oczywiście, w tym wypadku jest znacznie trudniej stwierdzić, w jakiej mierze zmniejszył się dopływ towarów polskich do wspomnianych portów. Nadchodzą jednak wiadomości o zdenerwowaniu i zaniepokojeniu niemieckich towarzystw okrętowych, zwłaszcza w Hamburgu i Szczecinie, z powodu bojkotu w Polsce. Towarzystwa te szukają sposobów zatrzymania wymykających się z ich rąk polskich pozycji eksportowych.

Wspomniane koła gospodarcze informują nadto, że w całym szeregu miast polskich, zwłaszcza w Łodzi, Wilnie, Lwowie, Bielsku i Białymstoku, **wielkie żydowskie firmy eksportowe — niektóre z własnej inicjatywy i jeszcze zanim się zawiązały ogólne komitety protestacyjne — kategorycznie powiadomiły obsługujące je towarzystwa ekspedycyjne, iż zaniechają powierzania tym towarzystwom swych zleceń, jeśli będą się one posługiwały komunikacją niemiecką.** Miało to już ten skutek, że cały szereg domów ekspedycyjnych ogłosił w prasie zerwanie stosunków z linjami niemieckiemi oraz kierowanie powierzonych sobie transportów przez Gdynię.

Komunikują nadto, że niektóre gałęzie przemysłu znajdujące się w prawie wyłącznie lub w znacznej mierze w rękach Żydów, definitywnie **zerwały z niemieckiemi linjami komunikacyjnemi i wezwały swe firmy transportowe do kierowania eksportu przez Gdynię.** Tak więc cała produkcja juty w Polsce eksportowana jest obecnie wyłącznie przez Gdynię. To samo donoszą o kilku wielkich firmach przemysłu dyktowego.

W końcu godzi się jeszcze zaznaczyć, że znaczna liczba firm żydowskich w Czechosłowacji (która, jak wiadomo, korzysta z wyjątkowych ulg przy eksporcie i imporcie przez Hamburg), **wyrzekła się korzystania z portu hamburskiego i postanowiła kierować swe transporty przez Gdynię. Firmy te prowadzą obecnie pertraktacje z polskiem ministerstwem komunikacji w sprawie ustanowienia specjalnej ulgowej taryfy dla transportów towarowych między Czechosłowacją a Gdynią.**

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 22	KWIECIEŃ 20 CZWARTEK 24 Nissan 5693	Zachód słońca 18 m. 24

Wynik czwartego konkursu rozrywkowego

W wyniku losowania, które odbyło się dnia 13 bm. w lokalu naszej redakcji, nagrody przypadają następującym uczestnikom konkursu:

I. nadroga (Dr. O. Thon: „Zionistische Essays“) — Szaradzista.

II. nagroda (Bertrand Russel: „Podbój szczęścia“) — M. Czapnicki.

III. nagroda (bezpłatny abonament miesięczny („Nowego Dziennika“) — Berta Gärtner.

Uczczenie pamięci zmarłego radcy błp. Eintrachta

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Gminy żydowskiej w Krakowie uczcił prezes, Dr. Rafał Landau pamięć zmarłego w pierwszy dzień świąt członka Rady wyznaniowej, błp. Abrahama Eintrachta. — W serdecznych słowach dał prezes Dr. Landau wyraz szczeremu współczuciu z powodu bolesnej straty, jaką krakowska Gmina poniosła przez zgon błp. radcy Eintrachta. — Podniósł w szczególności jego pracowitość, skromność i dobre serce, jakie okazywał biednym.

Członkowie Zarządu uczcili pamięć Zmarłego przez powstanie z miejsc, a manifestacja ta żałobna została uwieczniona w protokole posiedzenia.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i plac Zgody 18.

— KOMITET HONOROWY ZBIÓRKI DARU NARODOWEGO 3-GO MAJA. Protektorat nad tegoroczną zbiórką Daru Narodowego 3-go Maja dla T. S. L. objął marszałek Józef Piłsudski. — Prócz tego godność członków Komitetu honorowego zbiórki przyjęli wszyscy ministrowie wraz z prezesem Rady ministrów Aleksandrem Prystorem. Z terenu Małopolski weszli w skład tego komitetu wszyscy dygnitarze kościelni, państwowi i samorządowi.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Na posiedzeniu Magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Kaplickiego z ważniejszych spraw załatwiona została zmiana opłat administracyjnych za czynności i poświadczenia urzędowe Miejskiego Urzędu Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności. Nadto omawiane były sprawy mytnicze, targowe i kwestja kontroli weterynaryjnej bydła w mieście. Wkońcu Magistrat uchwalił wypłatę zaliczek na obecny kwartał dla paru miejskich instytucyj dobroczynnych, oraz zatwierdził szereg planów budowlanych.

— SEMINARJUM MEDYCYNY PRAKTYCZNEJ. Dziś we czwartek o godz. 7'30 wiecz. wykład dra Maksymiljana Blasberga n. t. „Przewroty w djetetyce cukrzycy“. Sala konferencyjna Kasy Chorych, Batorego 3, III p. Goście (lekarze) mile widziani.

— POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE (oddział krakowski) urządza dziś w czwartek o godz. 18'15 w sali wykładowej Kliniki dermatologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe.

— ODCZYT O PRAWIE AUTORSKIEM. Do Towarzystwa Miłośników Książki niejednokrotnie zwracano się o informacje w sprawach ochrony praw autorskich w odniesieniu do druku, książki i twórczości artystycznej Nowa polska ustawa dość szeroko ujmuje przepisy regulujące własność autorską. Pragnąc zapoznać z ustawą o prawie autorskiem sfery naukowe, literackie, artystyczne i wydawnicze, Towarzystwo Miłośników Książki uprosiło znanego specjalistę w tym zakresie dra Izydora Mindera o wygłoszenie na ten temat prelekcji. Odczyt odbędzie się w Czytelni Muzeum Przemysłowego dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. Wstęp wolny.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 114, wołów 45, krów 146, jałówek 88, cieląt 345, nierogacizny 482 razem 1520 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 6 zwierząt. Ogółem 1526 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1356 sztuk, na konsumcję innych gmin 103 sztuk, pozostało niesprzedanych 67 sztuk. Przebieg handlowy: Spędy targowe z powodu świąt żydowskich słabe, popyt mierny. Ceny wszystkich gatunków prawie bez zmian.

— LICYTACJA KONI. Dnia 25 bm. zostanie sprzedana większa ilość koni wybrakowanych w wojsku. Licytacja koni odbędzie się na targowicy końskiej w Krakowie na Zabłociu o godz. 9-ej rano.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. Hofman Marjan szofer zam. Kołłątaja l. 11 jadąc samochodem Kr. 96372 ul. Płaszowską najechał na przebiegającego przez jezdnię Nazarewicza Onufrego (lat 9) zam. Przewóz l. 32, wskutek czego tenże upadając na jezdnię doznał ogólnego potłuczenia ciała. Szofer po wypadku zabrał Nazarewicza na stację pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono mu pomocy, a następnie przewiózł go do domu rodziców. Winę ponosi Nazarewicz.

— SPADŁA ZE SCHODÓW. Wezwano pogotowie ratunkowe do Anny Kurzowej (lat 65) dozorczyni domu przy ul. Krakusa l. 22, która wchodząc do piwnicy spadła ze schodów, doznając skaleczenia głowy. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

— POBITA PRZEZ NARZECZONEGO. Wezwano pogotowie ratunkowe nau l. Wielicką do Kołacz Marji, robotnicy zam. Wrzesińska l. 9, która została pobita przez swego narzeczonego Papieża Marjana (lat 25) piekarza, zam. Wielicka l. 24. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza.

— PODRZUTEK W BRAMIE. W bramie domu przy ul. Szerokiej znaleziono dziecko płci żeńskiej liczące około 3 miesiące, które oddano do żłóbka miejskiego. Za matką wszczęto poszukiwania.

(!) **— KOGO I ZA CO?** Policja zatrzymała Frachtę Władysława (lat 33), robotnika, zam. Lwowska 54, za kradzież torebki damskiej Leszko Jadwidze, zam. Smoleńska 26. Kwiatkowskiego Jerzego (lat 26), robotnika, zam. Szpitalna 34, za oszustwo popełnione na szkodę firmy Hawełki przez systematyczne pobieranie towarów na sfałszowane kwity. Kwota narazie nieustalona.

(!) **— PERFUMY, GARDEROBA I PODRĘCZNIKI.** Statter Maks, właściciel wytwórni kosmetycznej przy ul. Gertrudy 6 zgłosił do policji, że skradziono mu z wytwórni większą ilość kosmetyków i perfum łącznej wartości około 300 złotych. Zendler Eugenja, zam. Mały Rynek 4, zgłosiła, że skradziono jej z mieszkania garderobę damską wartości 150 zł. O kradzież powyższą jest podejrzany mężczyzna, którego właścicielka mieszkania przyjęła na nocleg, a który po dokonaniu kradzieży zbiegł w niewiadomym kierunku. Szatkowska Marja, zam. Zamojskiego 33, zgłosiła, że kobieta, którą przyjęła w charakterze posługaczki w czasie sprzątania skradła jej 50 zł. Dużyńska Jadwiga, zam. w Jaksicach powiat Miechów zgłosiła, że skradziono jej w czasie chwilowej nieuwagi w poczekalni trzeciej klasy na dworcu kolejowym w Krakowie walizkę zawierającą podręczniki wart. 150 zł.

—o-O-o—

— UBEZPIECZENIA Z KORZYŚCIAMI DLA Ż. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. Basztowej l. 15 (wejście od Rynku Kleparskiego. Telefony: 102-73 i 133-18.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 4 1933. Akcje utrzymane. Dolar zniżkowo.

Akcje bankowe: Bank Polski 74.50

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 55.50 3-proc. Pożyczka Budowlana 41.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie. Robiono Bankiem Polski po kursie ustalonym i z papierów procentowych 3-proc. Pożyczką Budowlaną lekko mocniej. 4-proc Poż. dolarowa bez zmiany Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu do transakcyj nie doszło.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego zniżkowa. W godzinach porannych płacono 8.82 koło południa obniżył się w dalszym ciągu do poziomu 8.75–8.70 przy utrzymującym się nastroju słabym. Podaż znaczniejsza. Bank Pol-

NA MARGINESIE

„Telegrafujcie, jakie wyznanie!“

Wśród całej powodzi niedoli i nieszczęścia, jaką sprowadziło na żydostwo niemieckie zwycięstwo hordy hitlerowskiej, jedno w każdym razie zapisać należy na „dobro“ — sit venia verbo! — rozwydrzonych barbarzyńców. Wyświadczyli oni mianowicie żydostwu — oczywiście mimowoli — przysługę, której w żaden inny sposób nie możnaby sobie nawet wyobrazić. Oto okazało się, że chrzest nie jest — rozwiązaniem kwestji...

Ileż morałów, ileż płynących z głębi oburzenia wyrzutów płynęło ze strony religijnego oraz narodowego żydostwa w stronę renegatów — w stronę tych, którzy już się wychrzcili i tych, którzy biegali wśród Żydów jeszcze niedochrzczeni, ale gotowi każdej chwili do opuszczenia szeregów żydostwa! Mówiło się: zdrajcy, renegaci, niskie i podłe charaktery — używało się najsilniejszych wyrazów i określeń — piętnowało się w sposób najrozmaitszy a niezbyt delikatny — a wszystko to razem pomagało tyle co umarłemu kadzidło.

Nie mówimy naturalnie o tych zupełnie wyjątkowych wypadkach, w których chrzest ma swoje źródło w żarliwości religijnej, w głebiach przekonania. Piszący te słowa zna wśród setek wychrztów, z którymi w tych albo owych okolicznościach się zetknął, tylko jeden jedyny wypadek chrztu z przekonania. Jest to człowiek o naturze mistycznej, który od lat najmłodszych lgnął do Kościoła katolickiego. Wszyscy inni — wszyscy bez żadnego wyjątku — opuścili szeregi żydostwa dla karjery, dla wygody, dla ułatwienia życia sobie względnie swojemu potomstwu. Ich przejście na łono chrześcijaństwa nie miało nic, ale to bezwzględnie nic wspólnego z przekonaniem religijnem. Przeważnie byli to wogóle nihiliści na punkcie religji — ateiści lub zupełni indyferenci.

Zaraza renegactwa dla karjery była w szczególności w Niemczech tak epidemiczna, tak zastraszająca i tak ohydna, że najlepsze chyba wyobrażenie o jej nasileniu może dać następujące autentyczne wydarzenie. Pewien muzyk żydowski ubiega się o posadę dyrygenta czy coś w tym rodzaju w bardzo sławnej operze. Na swoje podanie otrzymuje pismo tej treści, iż mógłby posadę otrzymać, gdyby zmienił wyznanie. Nasz znakomity muzyk nadaje następującą depeszę: „Einverstanden, drahtet welche Konfession“. Biedactwo nie wiedziało mianowicie, czy ma zmienić religję mojżeszową na katolicyzm czy też na protestancyzm. Było mu naturalnie wszystko jedno, czy ma odtąd być katolikiem czy protestantem. Do takich granic dochodziła ohyda renegactwa.

P. Adolf Hitler wraz z bandą swoich S. A. i S. S. przypomniał tym pełnym charakteru Izraelitom od siedmiu boleści, że religja i narodowość nie są znowu takiemi szmatami, które można bezkarnie precz od siebie odrzucać, — przypomniał, że dziedzictwo duchowe przodków nie jest znowu takim sobie tramwajem, z którego można dowolnie wyskakiwać, ażeby się przesiąść na inny tramwaj.

P. Adolf Hitler nie zadawala się chrześcijańską religją jednostki. Żąda on, ażeby conajmniej i dziadkowie — oboje: dziadek i babka — byli również chrześcijanami. Jeśli bodaj jedno z nich należało do tej religji, która wydała na świat Mojżesza, Proroków i Jezusa, to wnuk nie może więcej ostać się przed obliczem bojówek hitlerowskich.

Czy żydostwo niemieckie i żydostwo wogóle — raczy łaskawie wziąć pod uwagę tę niekiełną wprawdzie, ale niemniej przeto dosadną lekcję? Zobaczymy... **Pepin**

ski płacił za dolara 8.70, czeki Bankowo 8.80. Z innych walut Funt szterling 30.50—30.90. Frank szwajcarski 172.50—173. Marka niemiecka wypłata około 210, gotówka 206, Szylingi austrjackie 92—94.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 4 PAT. Akcje: Bank Polskii 75, utrzymana. Pożyczki: 3-proc. budwolana 41.60, 4-proc. inwest. 101 i pół, 4-proc. inwest. ser. 107, 5-proc konwersyjna 44, 6-proc. dolarowa 55.88, 55.50. 4-proc. dolarowa 55 i jedna czw., 7-proc stabilizacyjna 53.63, 54.25, 53.38, Listy zast. BGK. bez zmian, pożyczki słabsze, listy niejednolite.

Dewizy: Belgja 214.40, 124.71, 124.09. Gdańsk 174.06, 174.49. 173 63, Londyn 30.73, 30.75, 30.89, 30.59, Nowy Jork 8.76, 8.78, 8.74, Nowy Jork telegr 8.77, 8.9, 8.75, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 172.35, 172.78, 171.92, Włochy 45.90, 46.12, 45.68, Berlin pryw. 210.65 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 4. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 180 ton 18; ceny orjentacyjne: pszenica 35 i pół do 36 i pół, mąka pszenna 54 i pół do 56 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 4 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.84, Nowy Jork 5.02, Belgja 72.25, Włochy 26.45, Berlin 121.75, Wiedeń 72.94, noty 54.75, Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.10, Bukareszt 3.08.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 4 Rubel złoty osiągnął kurs 4.79, dolarem obracano po kursie 8.75 (spadek o 10 gr na jednym dolarze).

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 4. Kursy zamknięcia: Dillonowska 62.125—64 (zwyżka o dol. 1.875). Stabilizacyjna 53—53.50 (zwyżka o dol. 0.50). Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana. Śląska 41.25—41.50 (utrzymana). Tendencja utrzymana z odcieniem mocnym.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.90 (spadek o dol. 0.04. Londyn kabel 3.47 (zwyżka o dol. 0.01 3/8. Paryż 3.95 3/4 (zwyżka o dol. 0.003/4). Szwajcarja 19.48 1/2 (zwyżka o dol. 0.03 1 2). Włochy 5.16 1/2 (spadek o dol. 0.01). Tendencja zwyżkowa. Mocną tendencję dewiz europejskich należy tłumaczyć spadkiem dolara.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 79 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1460 (spadek o fr. fr. 40).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 19. 4. Cynk dost. natychm. 15 1/8, termin. 15 3/8, cyna natychm. 158 1/4—158 1/2, termin. 159—159 1/8, Banka 166 1/2, Straits 165 1/2, ołów natychm. 11, termin. 11 1/4, miedź natychm. 29 1/8—29 1/4, termin. 29 3/8—29 1/2, Elektrolit 33—34.

Nowy samorząd miasta Białej zamianowany przez Wojewodę

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Bielsko. 19. 4. (M) Województwo w Krakowie zamianowało onegdaj burmistrzem miasta Białej dotychczasowego komisarza rządowego majora Bastgena. Równocześnie drogą zamianowania przez Województwo ustalony został nowy skład Rady Gminnej miasta Białej. rozwiązanej swego czasu z powodu niemożliwości utworzenia większości. Rozporządzeniem tem położono kres kilkuletniej gospodarce komisarycznej w Białej.

Nowomianowa Rada Miejska. licząca 32 członków składa się z reprezentantów obozu sanacyjnego i ludności żydowskiej. której przyznano 4 miejsca. tak samo. jak w dawnej radzie. Wśród pozostałych członków rady gminnej znajdują się 4 reprezentanci robotników z sanacyjnej „Federacji Pracy". Natomiast socjaldemokratów. oraz Ch. D. i N.D. wogóle nie brano pod uwagę przy rozdziale mandatów. Także ludność niemiecka w nowej radzie nie jest reprezentowana, chociaż zwrócono się do niej z propozycją wzięcia udziału. Niemcy jednak jako warunek stawili: udzielenie im jednej trzeciej mandatów. oraz stanowisko jednego wiceburmistrza. jako też spełnienie ich żądań w sprawie niemieckiego szkolnictwa mniejszościowego w Białej.

Nowa rada gminna zbierze się niebawem celem ukonstytuowania się oraz wyboru dwóch wiceprezydentów.

Dwa sensacyjne procesy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 4. (Sin) Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie dwa wielkie procesy: jeden w sądzie okręgowym przeciw Zygmuntowi Wańkowiczowi, b. dyrektorowi Banku Ziemiańskiego, który złożone do depozytu weksle zdyskontował, wprowadzając w błąd cały szereg dyskonterów. Proces ten potrwa dwa tygodnie. Ogólna suma szkód spowodowanych aferą Wańkowicza, sięga miljona złotych.

Również w dniu dzisiejszym rozpoczął się proces przeciwko inspektorowi straży granicznej płk. Janowi Siedleckiemu i jego spólnikom o zorganizowanie szmuglu wyrobów aptecznych i innych artykułów z kresów zachodnich do Warszawy. Szmuglem zajmował się bezpośrednio p. pułkownik, przyczem został przyłapany przy przewożeniu szmuglu. Proces ten potrwa kilka tygodni, dlatego, że obejmuje kilkanaście osób, a akcja przemytu trwała od kilku lat.

Dzisiaj zeznawali oskarżeni. Oskarżony Siedlecki twierdzi, że padł ofiarą nieporozumienia. Inni zaś oskarżeni twierdzą, że kupowali środki lecznicze w dobrej wierze. Ze względu na osobę oskarżonego płk. Siedleckiego proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Wielkie nadużycia podatkowe ks. Pszczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 19. 4. (K) Śląska straż graniczna wykryła wielką aferę podatkową w przedsiębiorstwach ks. Pszczyńskiego. Skutkiem nadużyć skarb państwa poniósł olbrzymie straty. Sprawa przedstawia się następująco: Ks. Pszczyński zakupił akcje firmy szwajcarskiej „Ammonium" na mocy umowy podpisanej w Polsce na kwotę 1 miljona fr. szwajc. Ponadto na skrypt dłużny udzielił ks. Pszczyński pożyczki firmie Ammonium w wysokości 1 **miljon 200 tysięcy franków. Ten skrypt dłużny jest również datowany w Polsce.** Zarówno od powyższej umowy, jakoteż od skryptu dłużnego **nie uiszczono skarbowi państwa kwoty, przypadającej z tytułu opłaty skarbowej w wysokości 20,812 zł.** Po wykryciu tych nieostemplowanych dokumentów nałożono na ks. Pszczyńskiego grzywnę w wysokości 280,000 złotych.

W ręce straży granicznej wpadły ponadto i inne jeszcze **nieostemplowane dokumenty** firmy „Oswag", której większa część akcyj należy do koncernu ks. Pszczyńskiego. Firma ta zawarła umowę z firmą Ammonium na budowę fabryki Związków Azotowych w Wyrach. Po ukończeniu tej umowy wystawiono dwa rachunki na kwotę 13.440,919 fr. szw. Pozatem firma Oswag nabyła od firmy Ammonium dwie licencje na kwotę 200,000 dolarów oraz 820,000 fr. szw. **Również i te rachunki oraz umowy nie były ostemplowane. Za uchylenie się od powyższych opłat urząd skarbowy w Katowicach nałożył na księcia Pszczyńskiego grzywnę w wysokości 6 miljonów złotych.**

Kto będzie prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 4. (Sin) Na stanowisko pierwszego prezesa N. T. A. upatrzeni są następujący kandydaci: p. Hełczyński, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej, wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski i b. minister sprawiedliwości a obecnie wicemarszałek Sejmu p. Car.

—oOo—

Angielscy tennisiści zabierają głos w sprawie Prenna

Londyn, 19. 4. PAT. Wielki dziennik angielski „Times" publikuje list otwarty, ogłoszony przez znakomitych tennisistów angielskich Perryego i Austuna, w którym tennisiści wyrażają swoje głębokie **ubolewanie, dowiedziawszy się, że Prenn nie będzie walczyć w reprezentacji Niemiec o puhar Davisa z racji swego żydowskiego pochodzenia.**

Tennisiści angielscy mówią, że dotąd najchętniej uczestniczyli we wszystkich zawodach międzynarodowych. będąc zdania, że zawody te stanowią wyjątkową okazję dla podniesienia potężnego międzynarodowego przymierza narodów, a działalność sportowa **nie dzierowała dotąd żadnych różnic rasowych, klasowych, czy religijnych.** Autorzy ze smutkiem stwierdzają, że sprawa Prenna może podminować tak cenne i niezamącone dotąd pokojowe stosunki w sporcie międzynarodowym.

Rewolucja w Turkiestanie chińskim

(:) Simla. 19. 4. PAT. We wschodnim Turkiestanie chińskim (prowincja Sinkiang) donoszą o **powstaniu miejscowej ludności przeciwko władzom chińskim.** Powstańcy posuwają się wgłąb Kaszgarji. W wielu miastach i osadach doszło do poważnych zaburzeń. Chociaż dotychczas ruch jest skierowany przeciwko Chińczykom za chodzi obawa. iż wobec słabości władz chińskich mogą również ucierpieć cudzoziemcy zamieszkali w Turkiestanie i Kaszgarji. Szczegółów o ruchu powstańczym brak z powodu trudności komunikacyjnych. Według pogłosek powstańcy posunęli się wgłąb Kaszgarji aż do miasta Jarkend.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 19. 4. (Sin) Dzisiejszy dzień procesu przeciwko Ruszczewskiemu rozpoczął się od zeznań cyłonka NIK Trepperta, który w dłuższym wywodzie stwierdził, że wszystkie prace, dokonane bądź przy budowie poczty w Warszawie bądź gdzieindziej, prowadzone były w sposób niedopuszczalny. Następnie przy drzwiach zamkniętych składał zeznania mjr Romer. Jutro (czwartek) składa zeznania b. premjer prof. Bartel.

(:) Warszawa. 19. 4. PAT. Podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej dr. Eugenjusz Piestrzyński wyjeżdża w dniu 20 bm. w towarzystwie inspektora służby zdrowia dra Kowarskiego do Sosnowca celem dokonania inspekcji **lecznictwa kas chorych.**

(:) **Warszawa.** 19. 4. PAT. Dziś rano zmarł w Warszawie profesor honorowy wydziału chemji politechniki warszawskiej **śp. Józef Jerzy Bogucki.**

Na ratunek dolara

Roosevelt przeprowadza reformę walutową

(:) **Paryż. 19. 4.** PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że zagadnienie reformy pieniężnej w Stanach Zjednoczonych staje się tam coraz bardziej aktualne. Najwybitniejsi teoretycy i kierownicy życia finansowego wypowiadają się za koniecznością jaknajszybszej decyzji. Walter Lippman, powołując się na przykład Niemiec z roku 1931 i Anglji z września tegoż roku nawołuje do wydania ustaw, które zmniejszyłyby wartość pieniądza, albo cen produktów. Trzeba się zdecydować albo na inflację, albo na deflację. Lippman broni zasady utrzymania cen na rynku wewnętrznym, uważając, że znaczenie na rynkach zewnętrznych ma kwestja wartości pieniądza czej drugorzędne.

Na terenie Kongresu walka o „zagadnienie dolara“ między demokratami a republikanami nabiera również coraz silniejszych akcentów. Walka ta jednak — jak oświadczają demokraci — nie jest skierowana przeciw osobie Roosevelta, a chodzi jedynie o zasadnicze rozwiązanie problemu.

Jak dalej informuje dzisiejsza poranna prasa paryska, wczoraj odbyła się w Białym Domu narada, w której rezultacie prezydent Roosevelt zdecydował osobiście zająć się kwestją reformy pieniężnej i przystępuje do przygotowania odnośnych planów. Szczególne poparcie znajduje nawet wśród większości demokratów decyzja prezydenta, ograniczenia znaczenia i wpływów wielkich bankierów amerykańskich.

„N. Y. Times“ wypowiadając się przeciw inflacji w związku z zagadnieniem reformy monetarnej radzi, aby przed powzięciem jakichkolwiek decyzyj wysłuchać propozycyj państw europejskich, które napewno przedłożone będą na konferencji ekonomicznej.

Zniżka dolara w Londynie

Londyn, 19. 4. PAT. Wczoraj na giełdzie londyńskiej dolar uległ poważnej zniżce. W sobotę notowany był 3,41¾. Notowanie wczoraj zaczęło się od 3.45¼. Odrazu zaznaczyła się tendencja zniżkowa, tak, że po zamknięciu giełdy notowano już 3.51¼ dolara za funt.

Według pogłosek spadek dolara wywołał tu alarm o zamierzonej jakoby w Ameryce inflacji. W Londynie czynione są wysiłki, aby nie dopuścić do zwyżki funta, nie pożądanej ani dla handlu zagranicznego Wielkiej Brytanji, ani dla rozmów, prowadzonych obecnie przez MacDonalda w Waszyngtonie. Bank Angielski zakupił wczoraj największą z nabytych dotychczas w ciągu jednego dnia ilość złota, a mianowicie za 1.468,121 funtów, doprowadzając swój zapas złota do sumy 183.963.695 f.

Zakaz wywozu złota z Ameryki

(:) **Nowy Jork. 19. 4.** (R) Prezydent Roosevelt wydał dziś nowy zakaz wywozu złota. Zarządzenie to wydane zostało jako pierwsze zarządzenie zmierzające do podniesienia ceny na towary rodzimej produkcji.

„Ameryka przygotowana jest na 10-procentową zniżkę dolara“

Doniosłe oświadczenie Roosevelta

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) **Nowy Jork.** 19. 4. (R) Prezydent Roosevelt złożył oświadczenie w sprawie poityki finansowej Stanów Ziednoczonych. Ponowny zakaz wywozu złota — oświadczył Roosevelt — pomyślany jest jako kontrola waluty i kredytu. Co do wczorajszego wyrażenia, użytego przez departamenta stanu o „inflacji kontrolowanej“, prezydent oświadczył, że wyrażenie to nie jest ścisłe **Ameryka nie dąży do inflacji w sensie pokrywania swych wydatków bezwartościowym pieniądzem papierowym, ale wprost przeciwnie pozostanie wierna zasadzie zdrowej polityki finansowej i walutowej.**

Ameryka — oświadczył dalej Roosevelt — zdecydowana jest jedynie do walki z atakami spekulacji zagranicznej na dolarach, pozostawiając kurs dolara własnemu losowi. Rząd amerykański ma nadzieję, że w określonym czasie będzie można z rządami zagranicznemi dojść do porozumienia umożliwiającego powszechny powrót do ustabilizowanego standartu złota, przyczem wskazuje Roosevelt, że ustawowe w Ameryce 40 procentowe pokrycie kruszcowe jest możliwe za wysokie, dalej oświadczył Roosevelt, że Ameryka przygotowana jest na to, iż w obrocie międzynarodowym

dolar spadnie o jakie 10 proc.

Jest jednak silne przekonanie, że będzie to miało charakter przejściowy, ponieważ amerykańska polityka kredytowa, a przedewszystkiem finansowa i budżetowa, daje najlepszą rękojmię solidności waluty amerykańskiej.

Z dużej chmury — mały deszcz

Zasądzeni Anglicy będą ułaskawieni, zakaz importu ma być cofnięty

Londyn, 19. 4. PAT. Ambasador sowiecki w Londynie odbył dzisiaj dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem, po której w kołach rządowych zapanował optymizm co do dalszego ułożenia się **stosunków sowiecko-brytyjskich.**

Spodziewane jest, że prezydjum CKW ZSRR **ułaskawi obu skazanych na karę więzienia Anglików, zawiesi wykonanie wyroku i zamieni go na wydalenie ich z granic ZSRR** — W tym wypadku będą oni mogli wyjechać z Moskwy w niedzielę lub poniedziałek. Wobec tego dekret o zakazie importu sowieckiego do Anglji, który miał wejść w życie w środę, 26. bm. **uległby odwołaniu.**

Wyrok moskiewski i bal u pani Litwinow

Londyn, 19. 4. PAT. Biuro Reutera donosi z Moskwy: Inżynierowie Thornton i MacDonald zostali dziś nad ranem odstawieni do więzienia. Wyrażają tu ogólne przekonanie, że skazani otrzymają zezwolenie na zgłoszenie apelacji. Liczą, że kara więzienia zamieniona będzie na wydalenie z granic ZSRR.

Pani Litwinow, małżonka komisarza spraw zagranicznych wydaje dziś wieczór bal, na który zaproszono dyplomację oraz wszystkich korespondentów pism zagranicznych. W kroku tym dopatrują się **chęci zacieśnienia stosunków między władzami sowieckiemi a przebywającymi w Moskwie cudzoziemcami jako że w związku z procesem sytuacja stała się tak naprężona, iż Rosjanie, posiadający przyjaciół wśród cudzoziemców poczęli odmawiać podawania im rąk w obawie, aby nie padło na nich podejrzenie, iż są w zmowie ze szpiegami angielskimi.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Protest adwokatów krakowskich

Wczoraj o godzinie 7-mej wieczór odbyło się w przepełnionej sali Żydowskiego Domu Akademickiego zebranie adwokatów krakowskich, zwołane celem zaprotestowania przeciwko brutalnym prześladowaniom Żydów w Niemczech, w szczególności zaś przeciwko wyrugowaniu Żydów z adwokatury.

Zgromadzenie zagaił adw. Dr. Natan Oberländer, który powitał przybyłych w charakterze gości adw. Dra Rowińskiego — imieniem Związku Adwokatów Polskich, Dr. Lachsa — wicedziekana Rady Adwokackiej oraz członków tejże Rady adw. dr. Gabrjelskiego i Kwiecińskiego.

Do prezydjum zgromadzenia wybrani zostali pp. adwokaci: Tilles, Ader, Rowicki i Lachs.

Po krótkiem przemówieniu adw. Dra Tilesa zabrał głos adw. Dr. Leon Fischlowitz, który wygłosił piękne przemówienie, poczem powzięto odpowiednie rezolucje.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

Min. komunikacji w Krakowie

(:) Wczoraj przybył do Krakowa p. minister komunikacji inż. Butkiewicz z wiceministrem nż. Gallotem w towarzystwie dyrektora departamentu ruchu inż. Gronowskiego oraz szefa gabinetu ministra Rożałowskiego. O godz. 8.12 p. minister odjechał wagonem motorowym firmy Daimler, na kołach gumowych, do Krynicy, celem wypróbowania tego typu wagonów na szlakach podgórskich.

W podróży towarzyszyli p. ministrowi wojewoda dr. Kwaśniewski, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji, prezes dyrekcji kolei inż. Bobkowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy krak. dr. Flach oraz grono urzędników krak. dyrekcji kolei.

O godz. 23.30 p. minister odjechał do Warszawy. P. wiceminister Gallot wyjedzie dziś rano wagonem motorowym do Zakopanego.

Pożar na ul. Zwierzynieckiej

Wczoraj o godz. 16.30 wyjechała straż pożarna na ul. Zwierzyniecką, gdzie w składzie maszyn Krischera J., mieszczącym się w suterenach zapaliły się łóżka, wózki dziecinne i maszyny.

Podczas pożaru wydobywał się tak silny dym i czad, że straż musiała zastosować aparaty tlenowe, jedna zaś z rodzin na drugiem piętrze domu zemdlała, tak, iż trzeba było domowników delożować.

Straż ogień ugasiła. Straty wynoszą około 8,000 złotych.

Galówka hitlerowska

(:) **Berlin.** 19. 4. (Sch) Z okazji jutrzejszej 44 rocznicy urodzin Hitlera wydał rząd nakaz udekorowania wszystkich budynków rządowych i samorządowych flagami. Równocześnie wydano odezwę, wzywającą ludność do dekorowania domów prywatnych.

Prezydent Hindenburg polecił Hitlerowi wręczyć w dniu jutrzejszym swoją fotografię w ramach srebrnych z własnoręczną dedykacją i życzeniami.

Prezydent zboru ewangielickiego dr. Kapler przesłał Hitlerowi pismo hołdownicze oraz zawiadomienie, że w dniu jutrzejszym na wszystkich kościołach ewangielickich wywieszona będzie flaga zboru ewangielickiego.

„Nieznani sprawcy“...

(:) **Berlin 19. 4. PAT. W konsulacie polskim w Hamburgu „nieznani sprawcy“ zerwali i skradli szyldy ze słupów przy wejściu do konsulatu Konsul generalny dr. Kipa interwenjował w hamburskim urzędzie spraw zagranicznych.**

—o—

Moskwa, 19, 4. PAT. Prasa sowiecka donosi, że na skutek protestu ambasadora ZSRR w Berlinie przywrócono debit „Izwiestiom“, „Prawdzie“ i „Komsomolskiej Prawdzie“ na terenie Rzeszy niemieckiej

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

	miesięcznie	kwartal.
w Krakowie z odnoszen. do domu	6'24	19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'68	18'90
Zagranica z przesyłką pocztową	10'02	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowe 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.